

POLSKA OŚWIATA POZASZKOLNA

DWUMIESIĘCZNIK

ZWIĄZKU POLSKIEGO NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ
POWSZECHNYCH POŚWIĘCONY
SPRAWOM OŚWIATY DOROSŁYCH

T R E Ś Ć :

	Str.
WŁADYSŁAW WOLERT: <i>Oświata w Rosji Sowieckiej. Część II.</i>	„ 129
KAZIMIERZ SOCHANIEWICZ: <i>Kult tradycji lokalnej jako pod- stawa wychowania obywatelskiego we współczesnem państwie austriackiem</i>	„ 141
<i>Studjum pracy społeczno-oświatowej</i>	„ 147
Z PRAKTYKI PRACY OŚWIATOWEJ WŚRÓD DOROSŁYCH: <i>Rezultaty pracy Wiejskiego Uniwersytetu Ludowego w Szycach w oświe- tleniu wychowanków</i>	„ 150
MATERJAŁY	„ 156
Z RUCHU OŚWIATOWEGO W POLSCE	„ 179
Z RUCHU OŚWIATOWEGO ZAGRANICĄ	„ 186
PRZEGLĄD LITERATURY.	„ 189
PRZEGLĄD PISM.	„ 190

WARSZAWA

NAKLADEM ZWIĄZKU POLSKIEGO NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH
ADRES ADMIN. UL. ŚWIĘTOKRZYSKA 30 m. 11 TEL. 269-49; SKŁAD GŁÓWNY TAMŻE
PRENUMERA RATA ROCZNA 8 zł. POJEDYŃCZY Nr. 1 zł. 50

L'ÉDUCATION POST-SCOLAIRE EN POLOGNE

BULLETIN BIMENSUEL

DE L'ASSOCIATION DES INSTITUTEURS D'ÉCOLES
PRIMAIRES CONSACRÉ À L'ÉDUCATION POST-SCOLAIRE

SOMMAIRE :

WŁADYSŁAW WOLERT: <i>L'instruction publique en Russie Soviétique. II partie.</i>	p. 129
KAZIMIERZ SOCHANIEWICZ: <i>Le culte de la tradition locale comme base de l'éducation civique en Autriche contemporaine.</i>	„ 141
COURS D'INSTRUCTION SOCIALE	„ 147
DE LA PRATIQUE DE L'INSTRUCTION DES ADULTES: <i>Résultats des travaux de l'Université Populaire de Szyce d'après les compte-rendus de ses étudiants.</i>	„ 150
DOCUMENTS	„ 155
CHRONIQUE DE L'ENSEIGNEMENT POST-SCOLAIRE EN POLOGNE	„ 179
CHRONIQUE DE L'ENSEIGNEMENT POST-SCOLAIRE A L'ÉTRANGER	„ 186
REVUE DES LIVRES	„ 189
REVUE DES PÉRIODIQUES	„ 190

VARSOVIE

L'ASSOCIATION DES INSTITUTEURS D'ÉCOLES PRIMAIRES
123, RUE MARSZAŁKOWSKA — POLOGNE,

OŚWIATA W ROSJI SOWIECKIEJ.

CZĘŚĆ II.

Jednocześnie z hasłem rewolucji komunistycznej, rozległ się w Rosji okrzyk: precz z analfabetyzmem! Władze sowieckie wydały nawet zarządzenie, aby do dnia 7 listop. 1927 (dziesięciolecie rewolucji bolszewickiej) wszyscy umieli czytać.

Miał powstać „nowy człowiek rosyjski“. Zabrały się tedy władze sowieckie energicznie do likwidacji analfabetyzmu. Całą działalność na polu oświaty zogniskowano w „Głównym polityczno-oświatowym Komitecie republiki“, w tak zwanym „Gławpolitproswiet“.

Działalność oświatowa skierowana jest w tym celu, aby wychować nowego człowieka, w zgoła innej niż dotychczas atmosferze duchowej.

Starają się o to kluby, które urabiają masy w duchu komunizmu drogą odczytów, bądź dyskusyj. Dom ludowy ogniskuje pracę wielu klubów, rozporządza nadto książkami i gazetami. W czytelnici prowadzone są pogadanki, czytelnia jest podstawą klubów. Agitpunkt obowiązany jest prowadzić działalność agitacyjną skoro się tylko zbierze jakaś gromada. Przytem agitpunkt wyjaśnia ustawy i rozporządzenia władz sowieckich i krzewi literaturę partyjną. Biblioteka centralna (w mieście gubernialnem) lub obwodowa ma służyć propagandzie literatury komunistycznej dla rajszerszych warstw. Biblioteki obwodowe pozostają w ścisłej łączności z partyjnemi szkołami, instytucjami oświatowemi i klubami. Biblioteki wiejskie szerzą literaturę o sprawach aktualnych. Szkoły partyjne są trzech stopni: początkowa (politgramota), mająca na celu uświadomienie polityczne, przyczem wykłada się podstawy orientacji marxowskiej. Kurs przeciętnie roczny. Uczestnikami mogą być i bezpartyjni. Poczem idzie szkoła partyjna wyższa, o kursie dwuletnim. Dostęp do niej mają tylko przedstawieni przez komitet partji komunistycznej. Kończący ją stają się wykwalifikowanemi działaczami partyjnemi w granicach powiatu. Uniwersytety komunistyczne o kursie trzyletnim przygotowują działaczy dla szerszej areny.

Punkt likwidacyjny (likpunkt) prowadzi kursy cztero-miesięczne dla analfabetów, poczem w ciągu pół roku trwa nauka czytania gazety¹ i orientacji w ustawach sowieckich.

Ta działalność uzupełniana jest jeszcze przez teatr, kinematograf i t. p.

Osią całej organizacji pozaszkolnej jest „politgramota“ (uświadomienie polityczne). Nie jest to nowość. Ruch oświatowy zna różne formy uświadomienia politycznego. Fryderyk Wielki był zdania, że wystarczy, jeśli proletariusz umie czytać i pisać, bo może mu się to przydać w czasie wojny, a powtórę lepiej pozna wielkość i mądrość swego monarchy. Demokracja zrodzona w krwawych oparach rewolucji francuskiej poszła dalej: uświadomienie to szło w kierunku uobywatelnienia politycznego w interesach tejże demokracji. Socjalizm przeszedł jeszcze dalej. Po ukanonizowaniu Marksa na świętego patrona wszelkiej nauki starano się całe myślenie, ba, całą sferę życia psychicznego proletariatu nastawić wedle biegunu marxizmu. „Aby każdy obywatel obowiązkowo musiał przejść specjalny kurs uświadomienia socjalistycznego i państwowego... — jest to myśl zasadniczo słusna.“²

„Politgramota“ sowiecka „zawiera krótki wykład o kapitał które idee socjalistyczne doprowadziło do konsekwencji ostatecznych, zrobiło jeszcze jeden krok dalej w dziedzinie uświadomienia politycznego.

„Polipramota“ sowiecka „zawiera krótki wykład o kapitalizmie i imperjalizmie, następnie wyjaśnia powstanie klas społecznych, walkę ich i uzasadnienie komunizmu. Specjalnie uwzględnia historję ruchu rewolucyjnego w Rosji, a w szczególności wyjaśnia rewolucję sowiecką. Dalej „Politgramota“ obejmuje organizację i historję partji komunistycznej, historję Międzynarodówki socjalistycznej, a w szczególności sowieckiego „Kominternu“, jak również organizację związku młodzieży komunistycznej i organizację kominternu młodzieży. Do zakresu „Politgramoty“ należy jeszcze wyjaśnienie z punktu widzenia bolszewickiego dyktatury proletariatu, zasad organizacji państwa sowieckiego, potrzeby wielkiej czerwonej armji pomimo rzekomego antymilitaryzmu, uzasadnienie i wytłumaczenie polityki ekonomicznej rządu sowieckiego, wreszcie organizacja i zadania związków zawodowych i czerwonej komunistycznej międzynarodówki związków zawodowych“.

Trzeba mieć odwagę przemyślenia sprawy do końca. Wtedy widzi się, że jest to „myśl zasadniczo-słusna“, bez względu na to, jaką jest w wykonaniu.

¹ Jest to podsławowe zadanie szkoły nowoczesnej: nauczyć umiejętności czytania. Technika bolszewickiej oświaty pozaszkolnej idzie więc z postępem czasu.

² *Robotnik* z dnia 3. VIII 1924 *Terror bezkrwawy w Rosji sowieckiej*.

Jeżeli za caratu profesor fałszował historję, to nie znaczy, że należało usunąć historję... Bolszewicy usunęli carat, ale system pozostał, czasem pozostał i ten sam profesor. Nic tedy dziwnego, że wyniki „Politgramoty“ są niekiedy groteskowe.

Ukoronowaniem tej działalności „Politgramoty“ jest uniwersytet komunistyczny im. Swierdłowa w Moskwie i robotniczo-włościański uniwersytet im. Zinowjewa w Petersburgu.

Uniwersytet im. Swierdłowa jest istotną szkołą komunizmu. Szkoła ta ma dwa wydziały: partyjny i sowiecki. Słuchacze obydwu wydziałów uczęszczają uprzednio na kurs ogólnoteoretyczny (240 godzin) i obowiązani są wybrać jakiś dział partyjnej bądź sowieckiej działalności. Wydział sowiecki liczy 9 cykli. Każdy taki cykl (Gospodarstwa narodowego, pracy, transportu etc.) obejmuje 160 godzin wykładowych, poczem słuchacze stają się członkami jednej z 19 sekcji, gdzie już praktycznie zaznajamiali się z działalnością sowiecką. Praca w każdej sekcji obejmuje 120 godzin i „słuchacz obowiązany jest być w komisariatach, wystudjować ich sposób pracy, technikę, mechanikę i żywą pracą, swoim udziałem w komisariacie, przygotować się do przyszłej działalności“.

Studenci wydziału partyjnego mają trzy sekcje: prasową, agitacyjną i propagandy. W każdej sekcji nauka trwa 120 godzin przy czem nauka ta ma charakter praktyczny.

Kurs wspólny ogólnoteoretyczny „ma na celu przygotowanie robotników i włościan w zakresie elementarnej oświaty komunistycznej, która jest konieczna dla świadomej pracy w Sowietach“.

Oprócz wykładów, stosowana jest jeszcze metoda pracy kółkowej i seminaryjnej. Współdział w kółkach jest obowiązkowy, w seminarjach pracowali przeważnie ci, co zainteresowali się jakimś zagadnieniem. Dla kółek brakowało kierowników.

„Większość słuchaczy uniwersytetu im. Swierdłowa stanowią komunisti i sympatycy komunizmu. Więcej niż $\frac{3}{4}$ słuchaczy wstępujących do uniwersytetu im. Swierdłowa umie za ledwie czytać i pisać. Około 5% nie było w żadnej szkole. Nauczyli się czytać sami. Osób o wykształceniu średniem około 16% i zwiększa się liczba osób z wykształceniem wyższem, co jest rzeczą dziwną, ponieważ nie przyjmowani są ci, co mają wykształcenie wyższe“¹

Czas nauki trwa pół roku.

Robotniczo - włościański uniwersytet im. Zinowjewa w Petersburgu, jest to krótkoterminowa szkoła, w której ro-

¹ *Raboczi'e Krestiańskie uniwersiteti w Sowietsoj Rossieji (Komunističeskij Internacjonal' № 10, 1920 str. 1515—1516)*

robotnicy i włościanie otrzymują wiadomości niezbędne o sowieckim prawodawstwie i organizacji.¹ Jest to właściwie internatowa szkoła instruktorów sowieckich, mieszcząca się w petersburskim pałacu Urickiego.

Oprócz kursu wspólnego, przygotowawczego, dla wszystkich słuchaczy uniwersytet ma wydziały następujące: milicji sowieckiej, policji kryminalnej, rolniczy, administracji sowieckiej, miejskiej opieki społecznej, pracy partyjnej i sowiecko-partyjnej pracy.

Program wykładów na kursie wspólnym, ogólnokształcącym jest taki: historia literatury rosyjskiej (12 wykl.), historia religii i cerkwi w Rosji (4 wykl.), historia ruchów społecznych w Europie Zachodniej (20), historia rewolucji francuskiej (15), historia kultury materialnej (26), ustawodawstwo społeczne (25), przyrodoznawstwo (26), biologia (18), chemia i fizyka (10), historia sztuki i teatru (14). Oprócz tego historia i psychologia, kwestja rolna, polityka przemysłowa, ruchy polityczne, co to jest wiedza?

W lecie 1919 roku założono przy uniwersytecie krótko — terminowe kursy dla milicji żeńskiej. Kurs trwa około miesiąca. Program zajęć: 1) musztra, nauka strzelania i gimnastyka, 2) krótki zarys historii rewolucji sowieckiej, 3) republika Sowieców, 4) konstytucja Sowieców, 5) teoria obrony (instrukcja milicjanta), 6) zaznajomienie się z ważniejszymi sekretami, 7) szybka pomoc, 8) geografia miasta. W ciągu lata 1919 roku kurs ten skończyło podobno 900 milicjantek.

Na wydziale ogólnokształcącym uniwersytetu Zinowiewa wykładają profesorowie uniwersytetów państwowych. Co się tyczy tematów politycznych i specjalnych, wykłady prowadzą członkowie partji i działacze sowieccy.

Ten typ szkoły nie da się zamknąć w ramach zakładów naukowych, przeznaczonych dla wykształcenia systematycznego. Jest to bowiem szkoła instruktorów, pracowników życia praktycznego.... Jeżeli aparat sowiecki ma dążność do tego, aby wciągać robotników i włościan do organizacji i administracji kraju, to takie szkoły mają wielką przyszłość.²

W ścisłej łączności z uniwersytetem pozostają: Zinowjew, Radek, Newskij, Bucharin, Rjazanow, M. Gorkij.

Uniwersytet przygotowuje tych, którzy na wszystkich posterunkach sowiectwu powinni zająć wybitniejsze stanowiska, zwłaszcza w różnych sowiecach i komunistycznych komitetach wykonawczych.

¹ W. Newski und S. Rawitsch: *Arbeiter und Bauernuniversitäten in Sowjetrussland* (Bibliothek der Kommunistischen Internationale № VI,) Hamburg 1921, str. 29.

² J. Rawicz: *Rabocze-Krestjański Uniwersitet im. Zinowiewa w Piotrogradzie* (Kommunističeskij international № 10, 1920, str. 1539—1540).

Jest to określony i wykończony typ szkoły instrukcyjnej, która może przygotowywać rocznie około 2000 pracowników na niwie komunizmu. Uniwersytet tylko przygotowywał. A ten, co skończy „uniwersytet“ i jest „przygotowany“ czyli wtajemniczony musi jeszcze pracą swą i ożywioną działalnością, gorliwością na rzecz komunizmu i sowietów wykazać, że jest godny, aby go obdarzono zaufaniem.

Łącznie z uniwersytetem Swiedłowa, przedstawia uniwersytet Zinowjewa coś zgoła nowego i typowego dla naszych czasów.

Dokładnej statystyki szkół partyjnych źródła sowieckie nie podają. Liczbę uczestników tych szkół określają na kilkanaście tysięcy. Różnych kółek, szkół „poligramoty“, i t. p. jest dużo, bardzo dużo.¹ Wszakże osiłą całej tej działalności oświatowej jest „Politgramota“. Jądro zaś „Politgramoty“ stanowi leninizm. „Testament myślowy Lenina, jego życie i działalność“ powinny stać się przedmiotem studiów w każdej szkole — dla dzieci, młodzieży i dorosłych i w każdym kółku młodzieży i dorosłych.²

Oświatę pozaszkolną pojętą w sensie propagandy wskazań Lenina zorganizowano, zwłaszcza po jego śmierci, w postaci masowej kampanji, stałej propagandy i pary polityczno-oświatowej.

„Szeroka kampanja wespół z wyjaśnieniem roli i znaczenia Lenina i leninizmu powinna: 1) wziąć sobie za cel wskazanie szerokim rzeszom pracujących, że dzieło Lenina prowadzi i stale będzie prowadzić R. K. P. i władza sowiecka; 2) być połączoną z konkretnymi zasadami budownictwa partyjnego i państwowego (w szczególności na wsi z zadaniami polepszenia gospodarstwa rolnego i rozwoju jego nowych form na podstawie współpracy z miastem); 3) przeprowadzić hasło zespolenia pracujących wokół partji...

Działalność tę prowadzi się drogą referatów na wiecach, zebraniach etc., za pomocą cyklu pogadanek, wykładów i t. p., konferencyj w ogniskach, cyklu referatów i dyskusyj w domach oświatowych, klubach, szkołach i t. p. Powinny być zkładane kółka Leniana... wszystkie wykłady, referaty, cy-

¹ Według materiałów zebranych przez przedstawicielstwo rządu czesko-słowackiego w Moskwie ma być zorganizowane 11100 bibliotek, 9000 czytelników, 400 szkół dla dorosłych, 150 agitacyjnych punktów, 1200 klubów, 1900 domów ludowych, 169 szkół partyjnych, 8 uniwersytetów komunistycznych, 1642 szkół politgramoty. W sierpniu 1923 r. projektowano zorganizować 17.600 punktów likwidacyjnych i 5800 szkół uzupełniających dla umiejących czytać. W każdym razie jest to działalność na polu oświaty w skali masowej. (*Lidová výchova v sovětském Rusku* Ceska osveta, № 6, stycz. 1925).

² *Kommuninczeskoje Proswieszczenie. Organ Gławnolitproswieta.* Moskwa 1924, № 1—13, str. 62.

kle... powinny oświetlać poglądy Lenina i jego dorobek w nauce marksizmu... w klubach, domach właściańskich, ogniskach należy urządzać wieczorynki, zebrania i t. p., na których powinno się rozpatrywać życie i działalność Lenina... powinny być urządzone specjalne wieczorynki leninowskie... wogóle fundament pracy wszystkich kółek społeczno-politycznych, robotniczych i chłopskich (kółka samokształcenia, politykółka młodzieży, kółka robotnicze, zebrania delegackie robotnic i włościanek) powinno być zaznajomienie się z działalnością, nauką i wskazaniem Lenina i partji, którą stworzył, w związku z historją i zadaniami rewolucji proletarjackiej... we wszystkich szkołach partyjnych komwuzach (wyższe zakłady naukowe komunistyczne) i szkołach wojskowo-politycznych studjum Lenina i leninizmu powinno być umieszczone w programie nauczania... w innych szkołach dla dorosłych (w tem w rabfakach, wuzach i wojskwuzach), gdzie wykłady społeczne rozdzielone są między poszczególne dyscypliny... studjum Lenina i leninizmu powinno być prowadzone za pomocą wzmocnienia pierwiastków R. K. P. i Kominternu oraz wystudjowania epoki rewolucji proletarjackiej według Lenina w kursach historii Rosji i Zachodu... Również kółka marxowskie w pracach swoich powinny maximum uwagi poświęcić na studia poglądów Lenina i jego dorobku w dziedzinie rewolucyjnego marksizmu... Wreszcie w tych szkołach dla młodzieży i dorosłych, w których nauczanie sprowadza się jedynie do „Politgramoty“, ta część programu, która dotyczy ruchu rewolucyjnego w Rosji i na Zachodzie, R. K. P., Kominternu, rewolucji komunistycznej i polityki władzy sowieckiej powinna być prześlknięta duchem Lenina i zostać fundamentem oświatowym“...¹

Taki jest duch i takie są podstawy pracy oświatowej pozaszkolnej w Rosji Sowieckiej. Właściwie wszystko się sprowadza do leninizmu. Stał się on pewnego rodzaju religją Rosji Sowieckiej.

Treść życia w istocie rzeczy zawsze ma charakter religijny. Formy tej religji mogą się zmienić. To też sowiecki leninizm wydający się nam czemś absurdalnym, jest właściwie odpowiednikiem tego stadium duchowego rozwoju, na którym znajdują się szerokie warstwy ludu rosyjskiego. W Europie zachodniej jest marksizm i wiele, wiele innych „izmów“. Grają one dużą rolę w życiu duchowym człowieka i grają też niepoślednią rolę w działalności oświatowej, ile że ta służy właśnie rozwojowi wewnętrznemu. Rosja Sowiecka ma leni-

¹ K. Popow: *Apparaty Komunistycznego proswieszczenia (Komunistyczne Proswieszczenie, № 1—13. Moskwa 1924 str. 60—62).*

nizm jako podstawę pracy oświatowej. I ma wielką słuszność Mikołaj Bierdiajew, że przyszłość Rosji zależy od religijnych wierzeń ludu rosyjskiego.

Dopóki lud rosyjski będzie wierzył w Lenina, dotąd ten typ oświaty będzie dominujący.

Propaganda antyreligijna jest jedną ze składowych części kampanji oświatowej sowietów. Komunizm, sowietyzm, leninizm — jest to nowa religia. Zaborecza, imperjalistyczna. Jest to ecclesia militans w nowej formie zrodzonej przez czasy współczesne produkcji kapitalistyczno-maszynowej. Aby komunistyczny leninizm mógł mieć oparcie we wnętrzu duchowym człowieka, musi być z psychiki ludzkiej wyrugowana wszelka inna wiara.

Oświata połowiczna, dogmatyczna, doktrynerska posiada zawsze materialistyczne tendencje, a zwłaszcza w Rosji. Nihilizm ten prowadzi do ruiny dotychczasowych wierzeń religijnych oraz wyrugowania z psychiki idei Boga, zajmującej centralne miejsce w życiu duchowym człowieka. Dlatego też wprowadzona na szeroką skalę propaganda religijna jest jedną z form pracy oświatowej. Religia leninizmu jest monotelistyczna. Dwoch Bogów nie znosi. Jeżeli Bogiem jest Lenin, komunizm jego kościołem, sowiety — zakonem jezuitów, to w sercach wiernych kościoła komunistycznego niema miejsca na innych Bogów. Albo — albo. Rozwinięto też w tym kierunku niezmiernie wyteżoną działalność. „Metody agitacyjne w walce z religją, stosowane przez nas do czasów ostatnich — pisze sowiecki organ urzędowy — obliczone na poruszenie umysłów szerokich warstw, na wytworzenie wśród ludności zwątpienia co do rzeczywistej egzystencji obiektów wierzeń, metody zbudowane na dyskredytowaniu zwolenników religji — te metody dały rezultaty pożądane... Jeżeli jeszcze niema bezwzględного antyreligijnego nastroju umysłów w masach, to w każdym razie wytworzono wśród najbardziej uświadomionych nastrojów głębokiego zwątpienia“.¹

Wszakże nie poprzestając na wytworzeniu nastroju antycerkiewnego, stawiają sobie sowiety za cel wytworzenie atmosfery bezbożności. „Walka z religją składa się z dwóch etapów: pierwszy to odpadnięcie od cerkwi, t. j. dyskredytowanie klechów, praw religijnych i obrzędów. Drugi etap, to zburzenie ślepej wiary w Pana Boga i okalających go pseudoświątych“.²

¹ *Kommunistическое просвещение*. Organ Głównolitproswieta, Moskwa 1924, № 1.—13. (art. *Antireligioznaja propaganda w polityko-proswietelnych uczerzdenjach dierewni* str. 129)

² *Ibid.* str. 130.

Przy wnikięciu w tę dziedzinę oświatowej działalności, wyjaśnia się dlaczego w Rosji Sowieckiej położono taki nacisk na przyrodoznawstwo. Częściowo tłumaczy się to tem, że dużo uwagi poświęca się zawodowemu kształceniu (przemysł, medycyna), dla którego nauki przyrodnicze są niezbędne. Ale sprawa ta staje się jasna dopiero przy rozpatrywaniu działalności antyreligijnej, albowiem przy walce z religią trzeba wysunąć na plan pierwszy jaknajbardziej aktualne zagadnienia przyrodoznawstwa.¹

Trzy są rodzaje pracy oświatowej na tem polu: indywidualny, masowy i kółkowy. Indywidualna propaganda jest podobno jedną z najbardziej owocnych. Prowadzi się ją w bibliotece, w ognisku, w czytelni za pomocą literatury antykościelnej, ośmieszającej świętych. Propaganda masowa prowadzona jest za pomocą lektury wspólnej, broszur, gazet, pogadanek, wykładów, dyskusyj. Pożądane jest urządzanie po wsiach „politsądów“ nad religią z całym aparatem inscenizacji.

Przy propagandzie masowej dużą usługę oddają plakaty, rysunki i karykatury charakteru antyreligijnego.

Co się zaś tyczy pracy kółek na wsi, to te niekoniecznie mają być charakteru antyreligijnego. „Wiejskie kółka oświatowe nie są antyreligijne w zupełnym tego słowa znaczeniu, ponieważ uczestnicy kółek dopiero starają się być antyreligijni; chcą zastąpić jedno drugiem, zamiast ślepej wiary chcą zdobyć wiadomości naukowe... Dlatego też przy każdym wiejskim ośrodku naukowym koniecznym jest organizowanie kółek, ale nie wyłącznie antyreligijnych, lecz przyrodoznawczych“.²

Nowy system oświaty, stworzony w Rosji przez państwo, przeniknięty ducuhem klasowym a „religijny“ pozbawiony jakoby szowinizmu — jest wedle teoretyków sowieckich etapem przejściowym do epoki socjalizmu.³ Chciejmy wierzyć. Nowy ten system oświatowy to: proletarjacka kultura, proletarjacka sztuka, proletarjacka etyka (zamiast etyki seksualnej), przyczem ma nastąpić „międzynarodowa unifikacja proletarjatu“. A co charakterystyczne, że w sowieckim systemie oświatowym ma zostać „skonfortowana moralność burżuazyjna z moralnością proletarjacką“.⁴

¹ Ibid. str. 130.

² Ibid. str. 133.

³ M. Astermann: *Erziehbuns und Bildungswesen in der ukrainischen Socialist. Räte Republik*. Berlin 1922. str. 132.

⁴ W. Mellor: *Education in Russia to day is one form of the Class Struggle*. London 1921. str. 98.

Wolno wątpić czy na tej konfrontacji moralność proletariacka wyszła dobrze.

Technika pracy oświatowej pozaszkolnej postawiona jest wysoko. Chodzi o jaknajwiększy efek. Stosowane i próbowane są wszystkie metody, które mogą dać efekt największy. Opracowywana jest technika czytelnictwa, technika pracy klubowej, czynione są próby stosowania Dalton Plan'u na kursach oświatowych i t. p. Technice pracy klubowej poświęca się dużo czasu i uwagi. Bardzo rozpowszechnione są w klubach tak zwane „kółka gazet“. Zadaniem takiego kółka jest: nauczyć czytać gazetę, nauczyć pisać do gazety zwykłej, nauczyć pisać do gazety ściennej (rozpowszechniony typ gazety w klubach, Ogniskach i t. p.; pokazuje się przytem uczestnikom jak „gazeta się robi“); nauczyć pisać do gazety mówionej“. Pozatem w kółkach pracują różnorodne swoiste instytucje: Komisje, pogadanki, sądy, wieczorynki, wycieczki, wspominki, biblioteki, czytelnie, kółka, ogniska, kluby, wykłady i t. p. Słowem wszystkie rodzaje pracy oświatowej są w zastosowaniu przy ujęciu najróżnorodniejszych stale doskonalących się metod technicznych.

Działalność tę charakteryzuje umiejętność psychologicznego oddziaływania. Oto np. w Moskwie w Klubie Lenina „odbył się sąd proletariacki nad Tolstojem. Jako prokurator występowała Krupska, wdowa po Leninie, obronę wnosił Łunaczarski. Po krótkiej rozprawie zapadł wyrok następujący: zmarły przed 13 laty były oficer armji rosyjskiej, szlachcic i właściciel ziemski L. N. Tolstoj ściągnął na siebie winę rozszerzania dzieł o poglądach drobno-mieszczańskich przy upartem przemilczaniu wszystkiego, co w jakim bądź pozostaje stosunku do dyktatury proletariatu. Uwzględniając jednak tę okoliczność, że Tolstoj żył w okresie kultury mieszczańskiej i nie znał wielkich idei niezapomnianego Iljeza (Lenina), sąd przyznaje mu okoliczności łagodzące i postanawia: 1) usunięcie jego najszkodliwszych dzieł (*Anna Karenina* i *Zmartwychwstanie*) ze wszystkich bibliotek; 2) zniszczenie tych dzieł; 3) użycie papieru ze zniszczonych dzieł Tolstoja na wydanie dzieł Lenina, Zinowjewa, Bucharina i innych wodzów rewolucji światowej. Odwołanie się od tego wyroku jest niedopuszczalne. Sędziowie rozeszli się, śpiewając „Międzynarodówkę“ i wołając: „Precz z Tolstojem! Niech żyje Lenin!“¹

Zresztą w myśl cyrkularza „Głównopolitproświeta“ usunięto z bibliotek publicznych Pismo święte, Platona, Kartezjusza, Kanta, Schopenhauera, Spencera, Nietzchego, niektóre utwory Dostojewskiego (*Biesy*, *Idiot*), Turgenjewa (*Ojcowie*

¹ *Robotnik* № 181. 4.VII. 1924.

i dzieci, Rudin), Gonczarowa (Oblomow), Tołstoja (Anne Kareninę i Zmartwychwstanie).

Nowa Sowiecka practica inquisitionis haeriticae pravitatis.

Pisarz, utrzymujący się ze swej twórczości, musi wykupywać patent, który kosztuje 32 ruble złote półrocznie. To też słusznie Weresajew pisze (podobno w *Prawdzie moskiewskiej*), że „jest to niesłychane w literaturze światowej wydarzenie: pisarz siedzi za swem biurkiem, a przed nim na ścianie wisi patent, poświadczający prawo pisarza do zajmowania się literaturą do 1 października r. b.“...¹

Prasa istnieje tylko rządowa. Drukarnie są upaństwowione. Pewnej ilości wydawcom pozwolono na drukowanie książek. W ciągu trzech lat od listopada 1918 do sierpnia 1921 r. prywatni wydawcy wydali 502 książki,² oczywiście cenzurowane przez Sowiety.

Naturalnie w poszczególnych gałęziach nauki, uczeni, którzy pozostali w Rosji Sowieckiej i mają możliwość pracy naukowej, pracę tę prowadzą. Na polu fizjologii doświadczalnej, w najtrudniejszych warunkach, pozbawieni przez długi czas najkonieczniejszych potrzeb, pracowali profesorzy sławy światowej: Pawłow, Sawicz, Bechterew, London, W. Wiedieński i inni. Nikitin wydał *Technikę mikroskopową*, prof. Alkin — *Filozofję ludzką*, Borisiak wydał swój *Kurs paleontologii*, wychodzą studja z zakresu fizyki, geologii, psychologii. Dużo przetłumaczono dzieł z literatury naukowej ogólno-swiatowej. Żywy ruch wydawniczy panuje w zakresie nauk społeczno-ekonomicznych. Powstała bogata literatura tłumaczona i oryginalna poświęcona zagadnieniom np. psychotechniki. Orientalistyka jest protegowana (znajduje bowiem bezpośrednie zastosowanie w polityce wschodniej sowietów...)

Nie, zgoła nie można powiedzieć, żeby nauka w Rosji Sowieckiej zamarła.

Pierwszy okres panowania Sowietów dla nauki i uczonych był bardzo ciężki. Materjalne położenie niekiedy wprost straszne. Ale nastąpił okres drugi, kiedy „Sownarkom“ zaczął wydawać dekreta wykazujące troskę o laboratorja, uczonych i t. p. Na szczęście po dekretach nastąpiła i pewna dbałość. Ale głównie uprawiane są te działy nauki, które niezbędne są do technicznego, materjalnego urządzenia życia. Wiele idealizmu wykazali ci uczeni rosyjscy, którzy najtrudniejsze warunki przetrwali z miłości do wiedzy.

„Wygląd zewnętrzny sal i urządzeń uniwersyteckich jest — zastraszający. Rzucą się w oczy brak konserwacji gma-

¹ *Robotnik* Nr. 129, 11 V. 1925.

² E Lo Gatto: *Sulle Condizioni della Russia Sowiettista (L'Europa Orientale* № 4-5 1922, Roma).

chów i lokali, czystości i porządku, mebli i sprzętów niezbędnych. Biblioteki zakładów prawie się nie powiększają... To samo dotyczy pomocy naukowych, z wyjątkiem tych przedmiotów, które dla państwa mają ważne znaczenie praktyczne. W stosunku jednak do lat ubiegłych można stwierdzić pewną poprawę w zakresie organizacji i podniesienia poziomu uniwersytetów. Zaprowadzony został dość ostry rygor względem słuchaczy, przywrócono egzaminy, znaczenie profesorów wzrasta. Są nawet (!) zakłady pracujące normalnie, w których studująca młodzież reprezentuje jaknajlepszy materiał.“¹

W ostatnich czasach prace naukowe koncentruje się w specjalnych zakładach i naukowych instytucjach. Sfery rządowe przyczyniają się również do rozwoju muzealnictwa, które ma się stać ośrodkiem pracy muzealnej, naukowej, organizowane są nawet wyprawy i ekspedycje naukowe. „W muzeach nie znać dezorganizującego wpływu rewolucji. Dzięki wyjątkowemu poświęceniu uczonych rosyjskich, którzy wytrwali na swych stanowiskach, uratowane zostały od zniszczenia muzea oraz znaczna część rozgrabionych lub też zagrożonych, wskutek wojny domowej, zabytków sztuki i kultury. Dziś uczeni rosyjscy mają zadanie łatwiejsze — mają za sobą opinie i współdziałanie władz państwowych w zakresie ochrony wszelkiego rodzaju dóbr kulturalnych. To oczywiście nie wyłącza oficjalnego i nieoficjalnego handlu dziełami sztuki i wszelkiego rodzaju zabytkami, które nielegalnie, na wielką skalę, wywożone są z granic państwa... W życiu intelektualnym współczesnej Rosji opinia sfer naukowych poważną odgrywa rolę i wpływ jej niewątpliwie wzrasta.“²

Ale naogół warunki pracy profesorów są bardzo ciężkie. Budżety instytucji naukowych są bardzo szczupłe. Uposażenie waha się od dwudziestu do czterdziestu rubli złotych miesięcznie, za co wyżyć niepodobna. To też profesory i wszelcy pracownicy naukowcy szukają pobocznych źródeł dochodu. Jeżeli zwrócimy uwagę na to, że profesory przeciążeni są pracą zawodową, to jasne, że warunki ich pracy są nad wyraz trudne.

Każdy, nie będąc bolszewikiem, a pracujący naukowo uważany jest za nieprawomyślnego, dlatego też uczeni, profesory, pisarze znajdują się stale pod nadzorem politycznym. Oko czeki czuwa. Widzi i słyszy. Rosja Sowiecka jest państwem klasowym. Teoretycznie klasą rządzącą państwem są robotnicy. Praktycznie zaś rządzi — oligarchja, stanowiąca aparat biurokracji komunistycznej, będącej ideologiczną ema-

¹ L. Sawicki: *Organizacja nauki w Rosji Sowieckiej: Przegląd Warszawski*, № 37, październik 1924).

² L. Sawicki, tamże.

nacją dążeń proletariatu.¹ Ci więc, którzy nie są komunistami, pozbawieni są praw i przywilejów. Dlatego „atmosfera naukowa w Rosji staje się nie do zniesienia. Uczni rosyjscy boleśnie odczuwają brak wszelkiej praworządności, uważają, że nastąpiła chwila, aby kraj otrzymał prawa zasadniczo człowieka i obywatela...“²

Co wszakże dochodzi do szerokich warstw ludowych od tego ołtarza nauki? Zdaje się, że bardzo niewiele, a może nawet nic. Szerokie rzesze są w sferze wpływów oświatowych par excellence religijnych.

Imię tej religii — leninizm.

Na ten stan złożył się szereg przemian wewnętrznych w psychice narodu rosyjskiego, przemian zapoczątkowanych jeszcze przed wojną. Wojna spowodowała wyzwolenie się tych procesów duchowych. Temu stanowi rzeczy sprzyjała monopolizacja państwowa oświaty. Państwo zdobyło za rządów sowieckich przywilej w rozmiarach dotychczas niepraktykowanych, przywilej urabiania duszy ludzkiej indywidualnie i en masse.

Byłoby tylko pocieszające to, co w 1922 r. mówił Litkens, zastępca Łunaczarskiego — a mianowicie: faktycznie zaopatrujemy szkoły zaledwie w 7%. Państwo w rzeczywistości nie utrzymuje swych instytucyj, pensji nie wypłaca, pracowników nie żywi i t. d. Faktycznie rozwinięliśmy taką ilość szkół prywatnych jakiej nie było za czasów burżuazyjnych. Istnieje wielka liczba szkół nielegalnych po 10 — 15 osób. Nielegalna opłata prywatna i prywatna przedsiębiorczość wprowadzane zostają do naszych szkół sowieckich...“ Byłoby to pocieszające, gdyby istotnie szkolnictwo nielegalne wykazywało obecnie w Rosji Sowieckiej jakąś poważniejszą aktywność.

Ale trzeba zauważyć, że doktrynerska konsekwencja stosowana w Rosji Sowieckiej doprowadziła tylko do karykatury to, co jednak jest uprawiane i poza granicami Rosji, na Zachodzie. Różnica jest tylko w stopniu.

Ale do rezultatów opłakanych zawsze doprowadzi system, który ma na celu co innego niż stworzenie warunków, w jakich mogłaby się rozwinąć samoistnie i swobodnie psychika ludzka.

¹ Tendencje te, które znalazły swój ostateczny i jaskrawy wyraz w Rosji Sowieckiej, scharakteryzował już dość dawno przed wojną prof Robert Miches (*Zur Soziologie des Parteiwesens in der modernen Demokratie*, Lipsk). Bardzo głębokie uwagi zawiera również studjum Maxa Webera (*Die Typen der Herrschaft* oddział III pracy: *Wirtschaft u. Gesellschaft in Gruna*. (i. *Sozialökonomie* Tybinga 1921).

² Słowa protestu kilku uczestników Kongresu geologicznego, wedle relacji prof. Uniwer. kopenhaskiego Karlgrana w Dagens Nyheter (cyt. w *Robotniku*, 18.III.25. *Nauka i uczeni w Rosji Sowieckiej*)

Świat może się dużo nauczyć z doświadczeń rosyjskich. I dla postępu świata byłoby daleko lepiej gdyby wiedzę płynącą z doświadczeń sowieckich czerpano z jednej skarbnicy eksperymentu, nie starając się o ich pomnażanie.

Świat znajduje się w okresie kryzysu kultury współczesnej, który zaczął się jeszcze przed wojną. Stan oświaty w Rosji Sowieckiej jest jednym z objawów tego kryzysu. Ale nie jest niczem nowem, ani czynnikiem twórczym, dynamicznym, któryby dał podstawy do przeciwdziałania. Jest to tylko dalszy ciąg epoki kapitalistyczno-komunistycznej doprowadzony do ostatnich granic konsekwencji.

Ale Marek Aureljusz naucza: wszystko, co widzisz, wnet ulegnie zepsuciu, a i ci, którzy to psucie się powolne widzą, wnet sami zgniją. I zaraz pociesza: strata jest niczem innym, jak przemianą.

WŁADYSŁAW WOLERT.

KULT TRADYCJI LOKALNEJ JAKO PODSTAWA WYCHOWANIA OBYWATELSKIEGO WE WSPÓŁCZESNEM PAŃSTWIE AUSTRIACKIM.

Wysuwając i rozwijając u nas od kilku lat idee oparcia wychowania szkolnego i pozaszkolnego na kulcie przeszłości z równoczesnem pomocniczem traktowaniem dla tych celów kultu miejscowej tradycji (zob. *Polska Oświata Pozaszkolna* 1924 nr. 3 — 4), ustawicznie poszukiwałem analogicznych objawów w krajach postronnych. Obecnie, po powrocie z mej ostatniej podróży do Włoch i Austrii, konstatuje z przyjemnością, że w zakresie propagowanych idei nie jestem odosobniony, co mię utwierdza w słuszności moich zapatrywań. Dlatego uważam za obowiązek kilka słów poświęcić temu zagadnieniu, jak je zaobserwowałem we Wiedniu.

Zagadnienie to, co podkreślam dobitnie, na terenie współczesnej Austrii niemieckiej nie jest zjawiskiem oderwanem od struktury kulturalnej społeczeństwa i państwa, to znaczy nie zajmuje wyłącznie pedagogów, wskutek czego cieszy się ono wielkiem zrozumieniem zarówno w sferach rządowych jak i w szerokich warstwach społeczeństwa. Mam tu na myśli, przedewszystkiem państwową opiekę nad zabytkami wogóle, która ma w Austrii przeszło 70-letnią tradycję o swoistych formach. Początek jej sięga 1851, kiedy to utworzono cesarsko-królewska komisję opieki nad zabytkami. (*K. K. Zentral-Kom-*

mission für Denkmalpflege), która skupiła w ramach organizacji państwowej najwybitniejszych specjalistów. Miała ona cel dwojaki: z jednej strony chodziło o zbadanie i zarejestrowanie zabytków przeszłości, z drugiej zaś o ratowanie zabytków zagrożonych względnie konserwowanie istniejących.

Ta przeszło 70 letnia praca konserwatorska rozwijana szczególnie na ziemiach o ludności niemieckiej. (b. Galicja była pod tym względem gorzej traktowana i zdana raczej na inicjatywę kraju i i jednostek) wytworzyła na ziemiach austro-niemieckich, gdzie tradycja zabytkowa sięga czasów rzymskiego imperjum wybitny pietyzm przeszłości niemal w najmniejszej miejscowości, wyrażający się w formie dobrze zakonserwowanych zabytków architektury, sztuk plastycznych i malarstwa, tablicami pamiątkowymi i muzeami. Następnie znalazło to wyraz w rozlicznych wydawnictwach naukowych *Mitteilungen des Bundesdenkmalamtes* dawniej: *Zentralkommission für Kunstgeschichte und Kunsttopographie*, *Handbuch für Kunstdenkmäler* i t. d. W obecnych warunkach Komisja centralna dla pielęgnowania zabytków zmieniła normę zastosowaną do obecnego ustroju (Bundesdenkmalamt) i rozwinęła techniczne wysiłki nad zarejestrowaniem i zabezpieczeniem mienia byłych pałaców cesarskich (obecnie uznanych za dobro państwowe), oraz nad zabezpieczeniem mienia kulturalnego znajdującego się w rękach prywatnych a to celem uniemożliwienia wywozu dzieł sztuki za granicę oraz zapobiegania rozprasaniu się naukowo opracowanych prywatnych artystycznych kolekcji. Nie wchodząc w szczegóły tej akcji i pracy, której w innym miejscu poświęcimy fachowe uwagi, zadowolamy się tylko podkreśleniem tego faktu, jako czynnika, który regulując zagadnienia kulturalne w społeczeństwie, wytwarzając pietyzm przeszłości, stwarza w następstwie wartości wychowawcze.

Wytwarzanie wartości wychowawczych w tym kierunku polega na tem, że ta wieloletnia praca konserwatorów i badanie lokalnej przeszłości, oparta na zabytkach przedewszystkiem, nie czyni się wyłącznie wiedzą wtajemniczonych. Aparat naukowy, dostępny dla specjalistów, poza owem zamkniętem kołem cieszy się zainteresowaniem przez odpowiednio zorganizowaną akcję popularyzatorską, spożytkowanie wyników nauki jako „biblia ubogich“ wśród szerokich warstw społeczeństwa.

Akcją tą kieruje „austriackie wydawnictwo książek szkolnych we Wiedniu“ stworzywszy w tym celu osobny cykl publikacji *Książnice Krajoznawczą (Heimatkundliche Bücherei)*. O jakości zainteresowań w tym kierunku świadczą tytuły tych publikacji: *Heimatkunde der Bezirkshauptmann-*

schaft Graz, Heimatkunde für Voralberg, Im Salzburgerischen Ennstal, Wienerwald, Ottakring, Wanderungen im sterischen Ennstal, Die Donaustädte in Niederösterreich, Heimatkunde des Wiener Gemeindebezirkes Hérnols, Waidhofen an der Ybbs, Das deutsche Mutterland, Oesterreichische Heimat und Bürgerkunde, Kunstgeschichte, von Salzburg, Haus und Hof von Salzburg, Salzburgs Literatur im Rahmen der deutschen Literaturgeschichte, Der Wiener Zentralfriedhof. Jako wzorowe wydawnictwa należy tu wymienić: *Heimatkunde der Bezirkshauptmannschaft Graz i Ottakring.* Starannie ułożona treść cechuje te książki napisane przystępnym stylem, na dobrym papierze wydrukowane, zaopatrzone w doborowe ryciny, w pięknej zewnętrznej stylowej oprawie.

Już z podanych tytułów przeziara intencja inicjatorów wydawnictwa: dobiera ono ośrodki kulturalne, o ile możności najmniejsze, podłoże życia codziennego i z tego podłoża czerpie postawę dla wytworzenia całości tego środowiska i jego przeszłości. Mamy tu do czynienia ze zjawiskiem tak silnej indywidualizacji terenu, że się wybiera poprostu tylko jedną dzielnicę wielkomięjską, jedno przedmieście, które mimo łączności z centrum wielkomięjskiem ma odrębne kulturalno-historyczne znamię.

Indywidualizacja w tym kierunku idzie tak daleko, że nawet w czytankach szkolnych służących za podstawę nauki w szkołach powszechnych dobiera się treściowo ustępy związane z przeszłością najbliższego podłoża obok ustępów związanych z ogólną myślą państwową np. istnieje w tym względzie kapitalnie obmyślona czytanka dla terytorjum, odłączonego od Węgier, a przyłączonego do krajów niemiecko-austriackich t. zw. Burgenlandu.

Obok cyklu *Książnicy Krajoznawczej*, której tomiki odznaczają się stosunkowo pokaźną grubością, mamy wydane przez austriackie wydawnictwo książek szkolnych inny cykl, cieniutkich tomików p. t. *Krajoznawcze Wędrowki.* Są to małe przewodniki, objętości 8 — 12 stron małej 8-ki, które służą specjalnie dla wycieczek (rozdaje się je lub sprzedaje uczestnikom wycieczek, zwłaszcza organizowanych w ramach oświaty pozaszkolnej, względnie przez nauczycielstwo szkół powszechnych). Celem tych tomików jest ułatwić wędrowcom zadanie w kontemplacji rozlicznych form przyrody martwej i żywej, geograficznego podłoża, a przede wszystkim historycznego życia kraju w przeszłości i w stanie dzisiejszym. Broszurki te starannie dobrane, naukowo bez zarzutu ułożone, napisane jasno, lekko i przejrzyście, zaopatrzone w ryciny, szkice i mapki w nieskomplikowany sposób nakreślone, stanowią istot-

nie trwałą zdobycz naukowo-popularyzatorską inicjatorów. Silna indywidualizacja tematów pod względem terytorjalnym, przystępność ceny, możliwość produkcji masowej w razie potrzeby stanowią zaletę propagandową tej formy działania w zakresie oświaty pozaszkolnej. Dla przykładu wymieniamy tematy: *Kościół św. Michała w Wiedniu*, *Zamek Kreuzenstein*, *Opactwo cystersów Heiligenkreuz* i t. p.

Pozatem rozważając te idee daje wydawnictwo szkolne austriackie we Wiedniu dziełka metodyczne w tym kierunku np. *Einführung in die Betrachtung von Werken der bildenden Kunst*, von Luise Potpeschnigg — Holtei. Zweite Auflage mit 20 Tafeln und 14. Textbildern, (str. 195) *Grosstadtheimat. Ein Wegweiser für den ersten heimatischen Unterricht in der Grossadt, mit besonderer Rücksicht auf die Verhältnisse Wiens*. Von Ludwig Battista. Mit Bildern und Skizzen von Martha Schreiber (str. 262, 95 rycin). Książka Ludwika Battisty zasługuje na szczególną uwagę: wprawdzie jest to zasadniczo podręcznik pomocniczy dla nauczyciela szkół powszechnych, jednakowoż przy uwzględnieniu wytycznych, nakreślonych przezemnie może być spożytkowana jako typ również w pracy w zakresie oświaty pozaszkolnej.

To co w zakresie swym książka ta porusza t. j. wychodzenie z podłoża najbliższego środowiska do nauki ojczystej i obywatelskiej ma u nas zastosowanie przy nauce elementarnej geografii przynajmniej w teorii: mam tu na myśli pogadanki krajoznawcze Romera i Polaczkówny, wydane przez „Książnicę T. N. S. W.“ dla szkół gimnazjalnych w duchu istniejących programów. Inicjatorzy programu i podręcznika, pomijając, że się zacieśniają do geografii, chcieli dać podręcznik dla nauczyciela i ucznia zarazem, a równocześnie uniwersalny podręcznik dla każdego ośrodka (przyczem mieli w pierwszym rzędzie Warszawę na myśli). Wskutek tego rzecz zawiodła i tylko z trudem może spełniać swoje zadanie. Podkreślam ten moment dlatego, by zaznaczyć moje zapatrywanie, że rozwiązanie tego problemu uważam za szczęśliwsze w tej formie, jak go rozwiązała współczesna dydaktyka austriacka. O ile wymienione dziełka, obliczone są na szkoły powszechne, przyczem ich zastosowanie może się rozciągnąć i rozciąga na oświatę pozaszkolną, o tyle trzy inne prace tyczą się wyłącznie oświaty pozaszkolnej; mam tu na myśli związane znowem zagadnieniem dwie książeczki Dr. A. Lassmanna (*Dorf-museen, Das Gemeindehaus*) oraz jedną Dr. W. Gärtnera (*Kulturarbeit in der Kleinstadt*). Niewielka ich objętość i przystępna cena stanowią ważną zaletę jako środków propagandowego. Nie dotykając bliżej ich treści (tytuły mówią za siebie), zaznaczam tylko, że każda z nich nadawałaby się do

osobnego omówienia ze względu na nasze stosunki i problem wychowania obywatelskiego opartego na przesłankach przemennie sformułowanych.

Szkicując niejako moje uwagi na temat podany w tytule, byłbym niesprawiedliwy, gdybym nie zaznaczył tego, co uważam za rzeczy nowe w tym zakresie i godne zastosowania u nas. Pomijając więc zagadnienie opieki nad zabytkami, jak ono się przejawiało dawniej, kiedy to funkcjonowało grono konserwatorów krajowych Galicji zachodniej, czy wschodniej, czy też w działalności Towarzystwa opieki nad zabytkami w Warszawie, pomijając, co na tem polu zrobiło w ostatnich latach b. Ministerjum sztuki i kultury, dziś departament odpowiedni M. W. R. i O. P. — nie mogę pominąć prac nad popularyzacją tradycji lokalnej. Widzę tu wysiłki Towarzystwa Miłośników przeszłości Krakowa z klasycznym Rocznikiem krakowskim i Bibliotekę krakowską, Tow. Miłośników przeszłości Lwowa z Biblioteką lwowską. Towarzystwo Miłośników historii w Warszawie z Przeglądem historycznym i tomikami o starej Warszawie, Towarzystwo Krajoznawcze z *Ziemią* i publikacjami różnorodnymi niezwykle cennymi, widzę działalność Towarzystwa przyjaciół nauk w Toruniu i we Wilnie, widzę niestrudzoną pracę w opracowywaniu przewodników przez obecnego referenta turystyki w Min. Rob. Publ. Dr. Orłowicza, widzę przebogata literaturę krajoznawczą, historii lokalnej ze słownikiem pograficznym, którego cudzoziemcy mogą nam pozazdrościć — nie widzę jednak dotąd należyte zorganizowanej pracy w tym kierunku, jak je pojmuje obecnie ministerjum oświaty współczesnej Austrii. Istota rzeczy w rozróżnianiu celów prac: interesy czystej nauki oddzielone i ujęte w karby pracy konserwatorskiej od interesów propagandy kultu przeszłości w społeczeństwie przez szkołę i oświatę pozaszkolną. W jednym i drugim wypadku potrzeba planowej akcji w ogarnięciu całego kraju, względnie całego społeczeństwa.¹

Do realizacji pewnych idei wychowawczo-dydaktycznych tak nauczyciel szkoły powszechnej jak i działacz na polu oświaty pozaszkolnej musi posiadać narzędzie pracy i umiejętność władania tem narzędziem. Chodzi tu, o ile mamy na myśli narzędzie, pewien zasób wiedzy materialnej, znajomości faktów. Otóż zdobycie znajomości faktów może nauczyciel osiągnąć sam drogą samouctwa, przez żmudne przebijanie się przez dzieła specjalne, opracowania o różnej wartości (czasami bezkrytyczne), różnolite pod względem poziomu naukowego,

¹ Celom tym służy organizacja Regionalnych Uniwersytetów Powszechnych Wydziału Oświaty Pozaszkolnej Z P. N. S. P. (Przyp. Red.)

czasem zbyt fachowe, a czasem niedające odpowiedzi na elementarne zagadnienia i w rezultacie może dojść, albo i nie może dojść, do odpowiedniej syntezy, potrzebnej w danych warunkach. W tej mierze moment organizacyjny musi przyjść z pomocą: zdawszy sobie sprawę z tego, co i jak popularyzować, kierownicy pracy oświatowej, dostarczają ogółowi pracowników na tej niwie odpowiedniego typu książeczek popularnych, względnie z istniejących wybiorą te, które temu celowi odpowiadać będą. Wyżej wspomniana *Książnica krajoznawcza* i *Wędrowki krajoznawcze* jako typy wydawnictw i jako wzór zasługują mem zdaniem na uwagę, względnie naśladownictwo. Książki te zarówno nauczycielowi jak i uczniowi potrzebne. Nauczycielowi w większej mierze niż uczniowi, zwłaszcza w tych wypadkach, kiedy środowisko, w którym obejmuje posadę (zwłaszcza na Kresach), nie jest mu znanem i zależy mu (na czem i państwu zależy powinno) na najszyszym kulturalnym poznaniu środowiska. Ideę stworzenia monografii środowisk kulturalnych (w formie monografii poszczególnych powiatów) zainicjował u nas swego czasu konkursem Włodzimierz hr. Dzieduszycki w ogłoszeniu konkursowem z 6 stycznia 1893 r. Z ogłoszenia tego przytaczamy znamieny ustęp: „Szkoła ludowa jest u nas bardzo ważnym czynnikiem— w niej zaś również do bardzo ważnych zadań należy rozbudzenie i utrwalanie znajomości i przywiązania do rodzinnego kraju, rodzinnej ziemi, rodzinnej wioski, do ojcowizny. I tu władz szkolnych zasługa, iż naukę zaczynać każą od tej ojcowizny dziecka. Opis szkoły, wsi rodzinnej nauczycielowi nie nasuwa trudności; ależ i z budynku szkolnego i ze wsi trzeba wyjść choćby tylko do sąsiednich wsi, do powiatowego miateczka...” Oto intencja twórcy konkursu, którego rezultatem były opisy powiatu staromiejskiego, sokalskiego, śniatyńskiego, gródeckiego, trembowelskiego, krośnieńskiego z lb. zaboru austriackiego nagrodzone na konkursie, nie licząc tych, które nagród nie otrzymały. Wykonane przeważnie przez nauczycielstwo szkół powszechnych stały się pod wielu względami nieocenionym materiałem zarówno dla badacza naukowego, jak i popularyzatora. Oczywiście jest to materiał tylko dla nauczyciela. Materiału lektury odpowiedniego dla uczniów brak, jak i metodycznych wskazówek dla nauczycieli, które to rzeczy częściowo już zrealizowano we współczesnej Austrii. Wysuwając niniejsze porównania i analogie oraz różnice, wysunięte z obserwacji współczesnych stosunków austriackich, nie chcę podawać recepty na realizację omawianych idei, gdyż to by mogło być przedmiotem obszernej dyskusji, zaznaczę jednak, że czy to będzie inicjatywa prywatna, czy państwowa, musi ona nareszcie wyjść z zakresu polityki dorywczości, prób

i usiłowań i musi przybrać nareszcie formy zorganizowanej pracy, budującej w materjału, którego—jak wskazałem—u nas nie brak, podobnie jak i szlachetnych i mądrych tendencyj.

KAZIMIERZ SOCHANIEWICZ.

Lwów, w grudniu 1924 r.

STUDJUM PRACY SPOŁECZNO-OŚWIATOWEJ.

Od października r. b. rozpoczyna swe istnienie zdawna przygotowywana i upragniona przez oświatowców instytucja: szkoła pracy kulturalnej o poziomie akademickim. Powstaje ona przy współdziałaniu trzech czynników, wspomagających się wzajemnie: Wolnej Wszechnicy Polskiej, fachowych organizacyj oświatowych i zrzeszonych samorządów ziemskich. Jest autonomicznym instytutem Wydziału Pedagogicznego W. W. P. W organizacji wewnętrznej, sposobie powoływania wykładowców i t. d. podlega normom szkoły akademickiej, co niewątpliwie zapewni wysoki poziom naukowy. Od instytucyj społecznych i samorządów otrzyma warsztaty pracy umożliwiające stykanie się z życiem, odbywanie hospitacyj, ćwiczeń i praktyk.

Studjum jest przeznaczone dla trzech kategorii pracowników: A. dla nauczycieli dorosłych i młodzieży pracującej (kursów różnego typu, szkół zawodowych, uniwersytetów ludowych i t. d.), B. dla organizatorów życia kulturalnego (instruktorów oświatowych, samorządowych, spółdzielczych i fachowych, pracowników opieki społecznej i t. p.), C. dla bibliotekarzy bibliotek powszechnych. Program przewiduje także specjalizację indywidualną osób, które przygotowują się do określonych zadań.

Celem studjum jest — wprowadzić w metody naukowego myślenia w najważniejszych dla oświatowca dziedzinach wiedzy, nauczyć sposobów badania środowisk, w których praca oświatowa jest prowadzona, zaznajomić z metodami działalności, ułatwić zaczynanie jej od punktu, do którego inni już doszli.

Szczegółowy program jest następujący:

PROGRAM

STUDJUM PRACY SPOŁECZNO-OŚWIATOWEJ.

Dział ogólny.

Podany wymiar godzin uwzględnia wykłady, konwersatorja, seminarja, i konferencje w godzinach tygodniowych z podziałem na semestry: zimowy i letni.

Nauki społeczne. Zakres badań i metody 1 g. t. (zim.), 2 g. t. (let.)

Socjologia. Wstęp do socjologii i wybrane zagadnienia 2 g. t. (let.)
wzgl. 1 g. t. rocznie.

Polska współczesna. Stan i metody badań, źródła i literatura 3 g. t.
(zim.).

Prawo konstytucyjne. Ustrój Państwa i samorządu w Polsce na tle ogólnym 1 g. t. (let.).

Praktyczne wiadomości z prawa administracyjnego 1 g. t. (zim.)

Ruchy i doktryny społeczne. 2 g. t. (let.).

Zagadnienia polityki społeczno-kulturalnej. (z przeglądem ustawodawstwa i form opieki społecznej) 1 g. t. (let.).

Dzieje, formy i współczesne zagadnienia pracy kulturalnej w Polsce i na zachodzie 2 g. t. rocznie (w sem. letnim jako seminarja i konferencje w związku ze zwiedzaniem).

Psychologia. Wstęp do psychologii, zagadnienia psychologiczne w wychowaniu dorosłych 4 g. t. (zim.). Wybrane zagadnienia 2 g. t. seminarjum (let.).

Pedagogika ogólna. 2 g. t. (let.).

Tęchnika pracy umysłowej. Zasady korzystania z książki i zbieranie spostrzeżeń 2 g. t. (zim.).

Dydaktyka pracy oświatowej, jako 2 g. t. (zim.) i jako metodyka pracy instruktorskiej 2 g. t. dla grup A. i B. w semestrze letnim.

Sztuka żywego słowa i zasady obradowania. 2. g. t. zimę i g. let.

Zwiedzanie instytucyj w Warszawie i po za Warszawą. Parotygodniowe wycieczki społeczno-oświatowe po kraju i zagranicą.

Grupy specjalne.

Wykłady, konwersatorja, ćwiczenia i zwiedzania, obowiązujące wszystkich uczestników grupy podane razem w ogólnej liczbie godzin.

Grupa A.

(dla instruktorów i nauczycieli dorosłych i młodzieży pracującej).

Poleca się poświęcenie 3 g. t. przedmiotowi z własnej specjalności na którymkolwiek Wydziale W. W. P. lub w innej szkole akademickiej, ewentualnie wybranie zagadnienia z grupy B.

Zagadnienia organizacyjne i wychowawcze.

Orgnizowanie ognisk oświatowych Kursów dla Dorosłych i młodocianych, Uniwersytety powszechne, Koło Oświatowe, internat, organizowanie samokształcenia, praca zespołowa. 40

*Metodyka nauczania*¹.

Nauczanie elementarzone, język polski, matematyka, nauka obywatelska, geografia, historia, przyroda. 120

Kształcenie i dokształcanie zawodowe. 20

Metodyka pracy instruktorskiej 36

Literatura popularyzatorska i organizacja czytelnictwa (łącznie z C) 20

¹ Wymiar ćwiczeń, praktyki, lekcyj próbnych z poszczególnych przedmiotów będzie dostosowany do specjalności słuchaczy.

Praktyka głównie na K. d. D. m. st. Warszawy, powiatu warszawskiego i udział w wyjazdach instruktorskich na prowincję.

Grupa C.

dla organizatorów życia kulturalnego.

<i>Samorząd terytorjalny</i>	36
<i>Samorząd gospodarczy</i>	12
<i>Zasady współdzielczości</i>	18
<i>Ustawodawstwo pracy i ubezpieczenia społeczne.</i>	24
<i>Ustrój rolny i reformy rolne</i>	24
<i>Potrzeby kulturalne ludności miejskiej i ich zaspakajanie</i> (domy społeczne, biblioteki, ogniska oświatowe, świetlice, ogródki robotnicze, kolonie i t. d.) w związku z działalnością samorządów, związków zawodowych i towarzystw oświatowych.	40
<i>Potrzeby kulturalne ludności wiejskiej i ich zaspakajanie</i> (Domy Ludowe, Kółka rolnicze, Związki Młodzieży, teatry, biblioteki wędrownie i t. d.)	40
<i>Zasady organizacji pracy zbiorowej i technika organizacyjna.</i>	30
Metodyka pracy instruktorskiej p. wyżej Dydaktyka.	
Z Wyd. Z Grupy A.: Organizacja dokształcania zawodowego i ogólnego, metodyka pracy obywatelskiej.	
Zwiedzania i praktyka.	

Grupa B.

dla bibliotekarzy bibliotek powszechnych.

Wykłady, seminarja i ćwiczenia.

Czytelnictwo

Znaczenie i wpływ książki. Psychologia twórczości i czytelnictwa.

Zasady doboru i krytyki książek	20
---	----

Książka, jako dzieło sztuki graficznej i przedmiot przemysłu.

Drukarstwo, introligatorstwo, Księgarstwo

.	30
-----------	----

Bibliografja jej zadania i metody.**Bibliografja szczegółowa** różnych dziedzin, Wydawnictwa popularne,

Literatura dla młodzieży

.	10
.	50

Bibliotekoznawstwo. Dzieje bibliotek, typy ze szczególnem uwzględnieniem b. powszechnych i szkolnych.

Stan obecny w Polsce i zagranicą. Prawodawstwo.

Urządzenia i administracja bibliotek.

Gmach, względnie lokal, meble, utrzymanie porządku, Budżet, rachunkowość, zakup. Inwentaryzacja, katalogowanie. Wypożyczanie, organizacja służby informacyjnej. Statystyka z ćwiczeniami.

.	78
.	6

Głośne czytania. Wystawy książek.

Praktyka we wskazanych bibliotekach 3 typów.

Kurs trwa rok akademicki w Warszawie i wycieczkach. Rok następny — (na placówkach), słuchacze powinni poświęcić przygotowaniu pracy dyplomowej, wykazującej umiejętność badania środowiska, planowania działalności i organizacji współdziałania. Po ocenie pracy według przyjętych w W. W. P. zasad odbędzie się egzamin komisyjny, uprawniający do otrzymania dyplomu.

Zapisy rozpoczynają się 10 czerwca. Słuchaczem zwyczajnym Studium może być osoba, odpowiadająca wszystkim trzem poniższym warunkom:

a) wykształcenie średnie, uznane formalnie za wystarczające dla słuchaczy rzeczywistych W. W. P., (więc również: matura seminaryjna i parę lat praktyki nauczycielskiej. Samoukiem otwiera dostęp egzamin wstępny).

b) wyrobienie umysłowe w zakresie wyższym niż średni, wykazane studjami w szkole wyższej lub pracami drukowanymi albo kolokwjum wstępnem (z przedmiotu, będącego przedmiotem szczególnych zainteresowań).

c) conajmniej roczną praktyką pracy oświatowej.

Słuchaczem wolnym może zostać osoba, nie posiadająca wyżej wymienionych kwalifikacyj, zapisująca się na poszczególne przedmioty (za zgodą wykładającego).

Opłata za cały kurs wynosi 500 złotych. O ew. ulgi zwracać się można do Komisji Ulgowej W. W. P. Przewidywany jest szereg stypendjów. Wszelkich informacji udziela Sekretariat Wolnej Wszechnicy Polskiej (Warszawa, Śniadeckich 8).

Z PRAKTYKI PRACY OŚWIATOWEJ WŚRÓD DOROSŁYCH.

Rezultaty pracy Wiejskiego Uniwersytetu Ludowego w Szycach w oświetleniu wychowanków. Ażeby się zorientować, w jakim stopniu wychowankowie Uniwersytetu Ludowego w Szycach uświadamiają sobie zmiany, zaszłe w ich stanie duchowym po pięciomiesięcznym pobycie w zakładzie, oraz aby się dowiedzieć, w jakim kierunku i w jakich rozmiarach zamierzają oni wziąć udział w pracy społecznej swojego środowiska, wyznaczyło kierownictwo zakładu 2 tematy piśmiennego wypracowania. Pierwszy temat brzmiał: Czy zmieniłem się w Uniwersytecie Ludowym? drugi żądał odpowiedzi na pytanie: Co nowego wprowadzę do swojej wsi po powrocie z Uniwersytetu Ludowego?

Ponieważ odpowiedzi na jeden i drugi temat rzucają niemało światła na wartość wychowawczą pracy prowadzonej w Szycach i dość ściśle precyzują wyniki jej, przeto podajemy najcharakterystyczniejsze ustępy z pominięciem naturalnie nieuniknionych błędów ortografii, której w 5-ciomiesięcznym okresie nikt oczywiście nauczyć nie potrafił.

CZY ZMIENIŁEM SIĘ W UNIWERSYTECIE LUDOWYM?

IV. pisze:¹ Podczas pobytu w Uniwersytecie Ludowym poznałem swoje błędy, których się dotychczas pozbyć nie mogę. Wzbudziłem w sobie zapal do kochania swojej ojczyzny. Również odczułem potrzebę niesienia oświaty tym, którzy są mniej uświadomieni.

V. „ Pięć miesięcy „nowe życie“ w mem życiu dotychczasowem dało mi bardzo wiele. Nietylko pod względem nauki — więcej nawet pod względem życia. Pod względem życia Uniwersytet Wiejski podziałał na mnie bardzo, naprawdę tak, jak głosi jego program, że jest „szkoła życia“... Życie w uniwersytecie zmieniło mnie na tyle, że staram się znajdować w każdej rzeczy czy sprawie swój sąd indywidualny.

Starałem się także ustalić swój sąd o ludziach. Ludzie no, są ludźmi — gdy ktoś na nich zbyt różowo patrzy, to choćby na nich nie wiem jak białym chlebem rzucał, to kamieniem będą mu oddawać; sztuka — gdzie i jak rzucić — a gdy trzeba, to choćby przyszło od zasady odstąpić — kamień znaleźć trzeba. Inaczej — naprzód iść się nie da.

Pod względem indywidualności — dawniej byłem niezwykle nieśmiały. Tutaj wyrobiłem sobie trochę „pewności siebie“, wiarę w siebie, bezktórej działać nie można, a której dotychczas nie posiadałem. Do takich zmian tylko wspólne życie w uniwersytecie się przyczyniło, bo kiedy na wsi w domu mogłem obserwować ludzi tylko zewnątrz, to tu przyjrzałem się różnym ludziom zbliska. Nie mówię przez to, że zniechęciłem się do ludzi, zupełnie nie, chcę tylko powiedzieć, że gdyby teraz szło o walkę, to więcej czułbym się hardym, niż przed kursem.

VIII. „ Zmieniłem się pod względem duszy, która z każdym dniem inaczej zaczyna się kształtować. Dotąd, nim przybyłem do Wiejskiego Uni-

¹ Zachowujemy numerację osób taką, jaka była w zeszytcie 4 *Polskiej Oświaty Pozaszkolnej* rok 1924 w artykule E. Nowickiego p. t. *Szkoła demokracji*.

wersytetu, byłem bardziej ociążały, choćby w samem myśleniu o Polsce t. j. o ziemi polskiej i wszystkim, co się na niej znajduje. Tutaj, w Uniwersytecie, poznałem, co to jest ziemia polska, co to jest naród polski. Dowiadywałem się, co brakuje na naszej polskiej ziemi i co brakuje narodowi polskiemu.

Pobył w Uniwersytecie Ludowym wpłynął na mnie tak, że zapragnąłem wszystkie braki, jakie są w mojej gminie, jaknajprędzej usunąć. Postanowiłem przez zakładanie Kółek Rolniczych i Kółek Młodzieży szerzyć świadomość o potrzebie organizowania się i pracowania społecznie. Nauczyłem się cenić wytrwałość na każdej placówce czynu, nie zrażać się przeszkodami, z jakimi się spotykam w pracy społecznej.

W Uniwersytecie Ludowym zaprawiłem się do czytania książek i do cenięcia ich wartości. Nie gdzieindziej, tylko w Uniwersytecie Ludowym to wszystko wpłynęło, że poznałem, co mi jeszcze brakuje. Wiem, że przy dobrej chęci uzupełnię swoje braki.

IX. „ Po blisko pięciu miesiącach w Wiejskim Uniwersytecie Ludowym zastanawiałem się sam nad sobą, czy w czemkolwiek zmieniłem się bądź to na lepsze, czy też na gorsze. Kiedy porównałem swoje zdolności, charakter oraz wiedzę z przed lat, bardzo wielka zmiana we mnie zaszła. A zmieniło się wszystko na lepsze. Niejeden może zapyta, jakież ja mogłem zdolności zdobyć, ponieważ tego daru nikt nie zdobywa, a ma go już udzielony pięciu miesięcy z terażniejszą, przekonałem się, że przez naturę, chociaż jeden w większej, drugi w mniejszej mierze. Otóż słuszną racją: zdolności nikt nie zdobywa, każdy już ją ma i ma w wielkiej mierze, o której sam nie wie, dopiero potrzeba kogoś, ktoby mu wykazał ją, trzeba, żeby ktoś przebudził tego ducha, który w człowieku drzemie. We mnie te zdolności zostały rozbudzone w Uniwersytecie Ludowym. Co do charakteru, to też zmieniłem się o duży procent. Jestem czulszy na ludzkie niedomagania, nie potępiam teraz tak surowo tych, którzy coś złego uczynią, lecz staram się z rozsądkiem sprawę wyjaśnić i dopiero wtenczas sprawiedliwie rozsądzić. Pod względem wiedzy, to też zmieniłem się, gdyż

zdołyłem jej bardzo wiele i to takie wiadomości, które w życiu na każdym kroku mi się przydadzą.

Jeżeli chodzi o to, co najwięcej na tę moją zmianę wpłynęło otoczenie, muszę przyznać, że literatura. Ucząc się o tych pisarzach, którzy prowadzili nieraz wielkie walki z sobą i przeżywali ciężkie chwile przełomu duchowego, stawiałem się pod tym wpływem całkiem innym.

Oprócz wykładów bardzo dużo na moją zmianę wpłynęło otoczenie, gdyż przez współżycie z nauczycielstwem wiele pięknych i pożytecznych rzeczy zdołyłem.

X. „ Korzyści, jakie zdołyłem w Uniwersytecie, zrobiły we mnie wilką zmianę. Przed wstąpieniem do Uniwersytetu ludowego miałem bardzo słabe pojęcie o literaturze, tu zaś zrozumiałem, na czym polega jej wartość. Literatura właśnie najsilniej na mnie wpłynęła, choć inne wykłady były mi też drogie i cenne.

XII. „ Po upływie pięciomiesięcznej nauki w Uniwersytecie ludowym zdołyłem naprawdę to, o czym marzyłem, a mianowicie poznałem szerzej świat i kulturę obcych narodów — a najbardziej z tego jestem zadowolony, że poznał ludność zamieszkałą w obrębie naszej Rzeczypospolitej Polskiej.

XV. „ Gdy przyjechałem do Wiejskiego Uniwersytetu ludowego, zastanowiłem się najpierw nadtem, jaki cel ma ten Uniwersytet ludowy. Będąc w nim w początkach, myślałem, że taki Uniwersytet, jaki jest w Szycach, ma mniejsze znaczenie niż szkoły rolnicze lub takie szkoły, które dają patenty i środki do życia materialnego. W krótkim jednak czasie przekonałem się, że człowiekowi zamało jest wiedzieć, jak się rolę uprawia lub wykonuje inną pracę zawodową. Gdy poznałem naszą polską literaturę, która doskonale wyróżnia polską duszę od duszy innych narodów, to nauka ta zupełnie zmieniła cel mojego życia. Dalej na zmianę we mnie dużo wpłynęło życie rodzinne Uniwersytetu. W tem życiu wspólnem przekonałem się, że lud wiejski ma dużo za sobą starej pięknej tradycji i z niej właśnie przy pomocy na-

szych nauczycieli wytwarzaliśmy lub podtrzymywaliśmy naszą wiejską ludową kulturę. Uniwersytet ludowy nauczył mnie patrzeć na wszystko ze wszechstron, tutaj stałem się wytrwałym, stałem się także szlachetnym a to dzięki literaturze i życiu rodzinnemu, które tu przez pięć miesięcy pędziłem.

ODPOWIEDZI WYCHOWANKÓW NA TEMAT:

CO NOWEGO WPROWADZĄ DO SWOJEJ WSI PO POWROCIE Z UNIWERSYTETU LUDOWEGO?

IV. Po powrocie z Uniwersytetu Ludowego do wioski będę się starał zorganizować młodzież.

V. Chciałbym po powrocie zorganizować starszych w Kółko Rolnicze — będę wysuwał potrzebę założenia spółkowej maślarni, gdyż jest we wsi rozwinięta hodowla bydła, a to dlatego, że połowę ziemi zajmują łąki. Starać się będę również, ażeby Koło Młodzieży dobrze pracowało.

VIII. Gdy wrócę z Uniwersytetu Ludowego, to najprzód będę chciał przekształcić ducha u tych, których pozostawiłem w domu, odjeżdżając do Szczy. Będę chciał przekonać wszystkich, że Wiejski Uniw. Lud. jest szkołą jedną z najlepszych dla biednego ludu i będę się starał, żeby na przyszły Kurs przybyło z mojej wioski choćby 4-ech słuchaczy. Będę dążył do tego, aby założyć spółkową mleczarnię i jajczarnię, których tam nie ma, a jeżeli się da, założyć wspólną rzeźnię, piekarnię a nawet krawiectwo. Będę się starał podnieść rolnictwo i udoskonalić hodowlę inwentarza. Będę dążył do tego, aby wprowadzić wzorowe pszczelnictwo, później spróbuje zakładać w sąsiednich wioskach Kółka Rolnicze i Koła Młodzieży.

XI. Po powrocie z Uniwersytetu do swojej wsi będę się starał przede wszystkim zorganizować młodzież, ażeby się z nią podzielić wiedzą zdobytą w Uniwersytecie. Rozumiejąc, że na wsi jest brak jedności i poczucia obowiązku obywatelskiego, będę się starał, ażeby młodzież nauczyła się wspólnie pracować, miłować wieś polską i całą ojczyznę, a każdą pracę uważać za obowiązek nie tylko osobisty, ale obowiązek dla całego społeczeństwa. Ponieważ ojczyzna nasza jest krajem rolniczym i od tego, w jakim stanie jest rolnictwo, należy jej bogactwo, siła i zabezpieczona przeszłość, dlatego za pierwszy cel uważać będę zachęcenie młodzieży do lepszej uprawy roli, sadzenia drzew owocowych, utrzymywania porządku w gospodarstwach i w gminie swojej.

Ważnym czynnikiem wzbogacenia kraju jest handel i przemysł, to też poza uprawą roli, koniecznym jest, ażeby młodzież kierowała się do handlu i przemysłu, który obecnie jest w rękach żydowskich.

Mając sposobność w Uniwersytecie poznać literaturę polską, która uczy, jak żyć potrzeba i jak piękne jest życie, będę pracował, ażeby młodzież umiała życie swoje uprzyjemnić i upiększyć i żyć inteligentnie.

XII. Po powrocie z Uniwersytetu do swojej wioski będę się starał wpłynąć na miejscową młodzież, ażeby zakupiono większą ilość książek, i zachęcić do czytania. Będę się starał także odzwyczaić młodzież, by nie chodziła do karczmy, lecz czas wolny przyjemnie spędzać się nauczyła na pogadance.

XIII. Po powrocie z Uniwersytetu będę się starał mieszkańców wsi obznajomić z prawem i obowiązkiem każdego obywatela polskiego. Kółko Rolnicze pobudzić do intensywniejszej pracy, aby przez częste zebrania ludność miejscowa korzystała z różnych odczytów, pogadarek, książek i pism. Chciałbym w najkrótszym czasie uświadomić ludność wiejską o korzyściach otrzymywanych z różnych spółek, jakimi być mogą: rzeźnie, mleczarnia i zbytu jaj, aby przez to wyrugować ostatniego szlachcica jerozolimskiego.

XV. Największem mojem marzeniem jest wprowadzenie nowego systemu gospodarowania na wsi własnej i w dalszych wioskach, to zn. wprowadzenie płodozmianu, zwrócenie gospodarstwa w kierunku hodowlanym i t. d.

M A T E R J A Ł Y.

Działalność Komisji Oświaty Pozaszkolnej Z. P. N. S. P. w Wilnie w pierwszym półroczu 1924/25 r. rozwijała się w różnych kierunkach, obejmując zarówno kształcenie dorosłych w ścisłym tego słowa znaczeniu jak i organizację przedsięwzięć kulturalnych.

Na czoło pod względem rozmiarów prac podejmowanych wysuwa się *powiat Wileński*, gdzie Ogniska nauczycielskie zorganizowały w listopadzie 8 kursów dla dorosłych dla 264 słuchaczy, w grudniu 9 kursów dla 301 słuchaczy, w styczniu 1925 r. 10 kursów dla 356 słuchaczy, w lutym zaś 15 kursów dla 475 słuchaczy.

Przedstawień teatralnych odbyło się w tym czasie 4, chórów zorganizowano 2 (Wielebiszki i Żukiszki).

Pozatem były urządzane odczyty przy pomocy latarni projekcyjnej, wypożyczonej w Inspektoracie szkolnym, z którym Ogniska nauczycielskie stałe pozostają w styczności.

W tym zakresie pracowały ogniska Olkionickie, Rzeszańskie i Miejszagołskie. To ostatnie urządziło w lutym b. r. 12 odczytów dla 447 osób na następujące tematy: O potrzebie zrzeszania się na wsi, O higjenie, O hodowli bydła, O karmieniu krów mlecznych, O uprawie okopowych roślin, łąk i pastwisk, O postępie, O pijaństwie, O wychowaniu dzieci, Walka o niepodległość, Zwierzęta i ptaki. W akcji odczytowej brali udział kol. Błażewiczówna, Szostakówna, Sewruk, Nowicka, nadto Inspektor budowlany i Inspektor rolniczy Związku Kółek Rolniczych.

W zakresie czytelnictwa organizowano wędrowne biblioteczki, otrzymane z księgozbioru Biblioteki Sejmiku Wileńskiego. Przesłano je do 8 miejscowości: Kierdziejowce (50 dzieł), Niemenczyn (50 dz.) N. Wilejka (100 dz.) Mejszagoła (50 dz.), Worniany (50 dz.), Olkieniki (100 dz.), N. Troki (100 dz.), Strakiszki (50 dz.) — razem rozesłano 550 dzieł.

Szkoły wieczorowe (dwie) były prowadzone w Wilnie przy udziale 180 słuchaczy.

Z innych powiatów na uwagę zasługują: *Duniłowicki*, który posiadał kursy dla dorosłych w 4 miejscowościach i skupiał 185 słuchaczy, *Wilejski* z 1 kursem i 13 słuchaczami, *Brasławski* z 1 kursem i 21 słuchaczami, *Święciański* — 2 kursy i 33 słuchaczy, *Oszmiański* — 4 kursy i 99 słuchaczy, wreszcie *Dziśnieński*, który wykazuje 7 kursów i 223 słuchaczy.

Oprócz kursów prowadziły ogniska odczyty oraz organizowały przedstawienia teatralne. Poniżej zamieszczone zestawienie daje następujący obraz działalności ognisk na tem polu:

L. P.	Ognisko	Temat odczytu	Ilość odczytów	Ilość przedstawiień
1.	Budslaw	O powstaniu listopadowem. Jak podnieść rolnictwo. Powstanie styczniowe	3	—
2.	N. Daugieliszki	O celach i zadaniach L. O. P.	1	1
3.	Druja	O celach i zadaniach L. O. P. O Sienkiewiczu.	3	8
4.	Głębokie	Trylogja H. Sienkiewicza w obrazach świetlnych. Życie i dzieła H Sienkiewicza Kraków whistorji narodu polskiego Legenda o Janosiku i śpiących rycerzach w Tatrach. Wilno w obrazach. Azja i jej mieszkańcy Powstanie listopadowe.	8	—
5.	Holszany	—	—	3
6.	Kościeniewice	O Lidze Obrony Pow.	2	4
7.	Kwacze	Praca, wiedza i gromada. Ziemia, słońce. Powstanie listopadowe.	3	—
8.	Mejszagoly	—	—	3
9.	Miadziół	O wojnie napowietrznej. O H Sienkiewiczu.	24	4
10.	Niemenczyn	O lotnictwie	2	—
11.	Oszmiana	Krajobraz polski. Krótki przebieg ważniejszych wypadków z historii Polski	2	1
12.	Polany	O lotnictwie	1	3
13.	Rudomina	O Konstytucji 3 ^o Maja. Powstanie listopadowe. O potrzebie szkoły i zadaniach tejże.	3	8
14.	Sorgowce	Ty nauczycielu zakładaj fundament Rzplitej Polskiej	2	—
15.	Soroki	Wilno w obrazkach świetlnych i jego historia	1	—
16.	N. Wilejka.	O groźbie wojnie napowietrznej; i o celach L. O. P. P.	9	2
17.	Wilejka	O powstaniu listopadowem. O Sienkiewiczu. O A. Mickiewiczu.	3	—
18.	Wojstom	Przyroda a ludzkie. Polska w niewoli i zmartwychwstała. Wojsko a społeczeństwo. Unja Lubelska	4	2
19.	Zaborje	Z dziejów bojów legjonów polskich. Stary testament w obrazach	2	—
20.	Zalesie	Wilno w obrazach Azja jej mieszkańcy.	2	—
Razem 20 Ognisk			75	39

W powiecie Oszmiańskim odbyło się zebranie Zarządów Ognisk P. N. S. P. dla omówienia działalności w zakresie oświaty pozaszkolnej.

Na posiedzeniu byli obecni przedstawiciele 8 Ognisk (w powiecie jest Ognisk 10). Rozprawy rozpoczęto od wysłuchania sprawozdań z działalności poszczególnych Ognisk i Oddziału powiatowego.

Ognisko w Holszanach otwarło w grudniu ub. r. 7 kursów dla dorosłych.

Ognisko w Krewie zajęte było pracą nad organizacją kursów dla dorosłych i Kół młodzieży wiejskiej. Niezależnie od planowej akcji Ogniska kursy dla dorosłych są prowadzone przez nauczycieli samorzutnie.

Ognisko w Kucewiczach uruchomiło 4 kursy dla dorosłych i zakupiło latarnię projekcyjną.

Ognisko w Polanach zorganizowało akcję odczytową i kursy dla dorosłych.

Ognisko w Smorgoniach przystępuje do organizacji oświaty pozaszkolnej.

Ognisko w Solach utworzyło referat oświaty pozaszkolnej. Ponieważ w niektórych miejscowościach młodzież mimo agitacji nie chce iść na kursy, przeto postanowiono kursów tam nie urządzać, a zorganizować odczyty lotne z lampą projekcyjną. Celem odczytów jest nie tylko udzielanie wiedzy, lecz również zachęcanie młodzieży do nauki. Ognisko współdziałało z Kółkami Młodzieży Wiejskiej, których jest 4. Kursy zorganizowano w 3 miejscowościach, nadto urządzano przedstawienia teatralne przy udziale młodzieży.

Ognisko w Żupranach jest w okresie reorganizacji, mimo to utworzono 1 kurs dla dorosłych.

Oddział Powiatowy w Oszmianie urządził kwestę uliczną, z której dochód został przeznaczony na oświatę pozaszkolną. W listopadzie utworzono w Oszmianie 2 kursy dla dorosłych I i II stopnia dla 52 słuchaczy. Nadto uchwalono urządzać w każdą niedzielę odczyty.

Po wysłuchaniu sprawozdań głos zabrał inspektor szkolny, zaznaczając, że praca w dziedzinie oświaty pozaszkolnej jest zadaniem niezmiernie ważnym, ale i trudnym, ze względu na brak środków finansowych. Jednakże nauczyciel stojący na wysokości swego zadania potrafi znaleźć drogę dla najodpowiedniejszej organizacji tej pracy.

Zebranie zakończył prezes Oddziału powiatowego, konstatując, że nauczycielstwo związkowe nie pozostało głuchem

na wezwanie Zarządu Głównego Związku i pracę podjęło prawie w każdym Ognisku. Praca ta jest wprawdzie jeszcze bezplanowa, lecz Oddział powiatowy postara się nadać jej konieczną jednolitość.

Na wniosek Inspektora zebrani przyjęli jednogłośnie następujący wniosek: Prezydja Ognisk Z. P. N. S. P. pow. Oszmiańskiego na swem zebraniu w dn. 30.XI. 1924 r. po dłuższej dyskusji, która się rozwinęła na podstawie sprawozdań z dotychczasowej pracy nauczycielstwa na polu oświaty pozaszkolnej, postanawiają odwołać się do całego nauczycielstwa z wezwaniem do użycia wszelkich możliwych środków celem zorganizowania kursów dla dorosłych w każdym mieście i w każdej wsi, gdzie się tylko da to uskutecznić. Nauczycielstwo dołoży starań, aby charakter kursów odpowiadał programom wydanym przez Centralne Biuro Kursów dla Dorosłych w Warszawie.

Sekcja Oświaty Pozaszkolnej pow. Dziśnieńskiego, w skład której wchodzi również paru instruktorów oświatowych, przystąpiła w listopadzie ub. r. do organizacji planowej akcji w zakresie oświaty dorosłych. Podstawę dla tej działalności stworzył zasiłek Sejmiku Dziśnieńskiego w kwocie 7000 zł., co pozwoliło na bezwłoczną realizację inicjatywy sekcji. Praca sekcji poszła w kierunku tworzenia kursów dla dorosłych i Kół Młodzieży Wiejskiej, na terenie których rozwija się sekcja odczytowa, czytelniana, teatralna, spółdzielcza i t. p.

W poszczególnych działach oświaty pozaszkolnej praca przedstawia się następująco:

W zakresie kursów dla dorosłych i młodzieży pracującej istnieje 8 zespołów, w których pracuje ogółem 116 słuchaczy. W niektórych z nich istnieją Koła teatralne.

Czytelnictwo koncentruje się około bibliotek przy szkołach powszechnych, prócz tego zaś rozrzucono 7 biblioteczek wędrownych, stanowiących własność Sejmiku Dziśnieńskiego. Biblioteczki te przesuwa się co 4 miesiące w inne miejsce według zgłoszonego zapotrzebowania. Na posiedzeniu Wydziału Powiatowego Sejmiku Dziśnieńskiego w dn. 25.XI ub. r. podniesiono sprawę zakupu przez Sejmik dalszych bibliotek wędrownych i stworzenia Centralnej Powiatowej Powszechnej Biblioteki w Głębokiem, któraby kierowała czytelnictwem całego powiatu.

Akcję odczytową rozpoczęto w październiku ub. r. przy pomocy latarni projekcyjnej. Prowadzi ją instruktor oświatowy, ponadto każdy kierownik kursu w powiecie.

Energiczna działalność kolegów z Okręgu Wileńskiego stanie się niewątpliwie zachętą dla innych Komisji do podjęcia pracy oświatowej pozaszkolnej, przykład zaś Komisji Wileńskiej, przedstawiającej w sprawozdaniu szczegółowy obraz

swej działalności, winien przekonać wszystkich o wielkim pożytku dzielenia się wiadomościami sprawozdawczymi z ogółem pracujących na tym polu kolegów. Oczekujemy zatem na sprawozdania innych Komisyj, które — wierzymy — nie dadzą się zdystansować Wilnu.

Ognisko Lwowskie zorganizowało w kwietniu b. r. kurs dla analfabetów, na który zapisało się 25 osób. Po przeprowadzonym egzaminie przydzielono 14 osób na kurs niższy, zaś 11 osób na kurs wyższy. Nauka odbywa się w godzinach wieczornych w męskiej szkole im. T. Kościuszki. Na kursie uczą 4 siły nauczycielskie.

*

Kursy Oświaty Pozaszkolnej Z. P. N. S. P. w Łodzi.

W dniu 21, 22 i 23 lutego h. r. odbył się w lokalu Związku P. N. S. P. w Łodzi trzydniowy kurs dla instruktorów oświaty pozaszkolnej.

Kurs został zorganizowany przez Łódzką Komisję Zarządu Głównego Zw. P. N. S. P. i miał na celu przygotowanie kierowników akcji w dziedzinie oświaty pozaszkolnej na terenie poszczególnych powiatów. Dlatego też na Kurs obowiązany był przybyć przewodniczący Sekcji Pozaszkolnej przy Oddziale powiatowym i 2 jego najbliższych współpracowników.

W kursie wzięło udział 40 osób, reprezentujących 10 powiatów i 8 członków koła prelegentów przy Wojew. Kom. Ośw. Poz. Nie były reprezentowane powiaty: Brzeziński, Kolski i Wieluński. Kierownictwo Kursu spoczywało w rękach kol. J. Sajdy, przewodniczącego Komisji Oświaty Pozaszkolnej.

W otwarciu wzięli udział przedstawiciele władz szkolnych w osobach: p. Wł. Michalskiego, naczelnika Wydziału szkol. powsz. w Kuratorjum Łódzkim, p. J. Skowrońskiego, inspektora szkolnego m. Łodzi i p. W. Zawadzkiego, insp. szkol. pow. Łódzkiego. Otworzył Kurs i powitał obecnych przew. Komisji Zarządu Głównego p. St. Somorowski. W imieniu Kuratorjum przemówienie powitalne wygłosił p. nacz. Wł. Michalski.

Pierwszy referat na temat: *Związek a oświata pozaszkolna* wygłosił p. R. Tomczak, sekr. gen. Związku, kreśląc dzieje oświaty pozaszkolnej w niepodległej Rzeczypospolitej od chwili powstania Wydz. Ośw. Pozaszk. w Ministerstwie aż do chwili obecnej. Tego dnia wygłoszono jeszcze referaty następujące:

Etapy oświaty pozaszkolnej — P. K. Bilski, *Formy pracy oświatowej* — p. R. Tomczak, *Związki młodzieży wiej-*

skiej—p. H. Ochedalski, Ustawowe ujęcie spraw oświaty pozaszkolnej w państwach zachodnich i próby tego ujęcia u nas—sen. dr. St. Kopciński. Wycieczką do Miejskiej Galerji Sztuki zakończono prace dnia pierwszego.

Dzień drugi rozpoczęto referatem p. R. Petrykowskiego: „Metodyka nauczania matematyki na kursach dla dorosłych“. Następnie P. Al. Patkowski omówił zasadnicze wytyczne oświaty pozaszkolnej w następujących referatach: podstawy ideologii, oraz sposoby pojmowania i najbliższe cele pracy oświatowej pozaszkolnej, i zapoznał uczestników kursu z organizacją powszechnych uniwersytetów regionalnych i uniwersytetu wiejskiego w Szycach pod Krakowem, stworzonego przez związkowy Wydział Oświaty Pozaszkolnej, nadto omówił znaczenie tych instytucyj.

Po południu udano się do Miejskiej Biblijoteki Publicznej, gdzie referat o organizacji biblijotek i czytelni publicznych wygłosił dyr. tej instytucji p. J. Augustyniak. Wieczorem odbyło się zabranie towarzyskie, zorganizowane przez Sekcję Tow. Ogniska Łódzkiego.

Ostatni dzień wypełniły referaty następujące: „Szczególne zagadnienia metodyki matematyki na kursach dla dorosłych, np. geometria, rachunki przybliżone i t. p.“—H. Statlerówna, „Metodyka języka polskiego“ — K. Staszewski, „Duńskie uniwersytety ludowe“ — dr. Bogusławski, „Nauka o Polsce współczesnej (odczyty, wystawy, wycieczki)“ — Stanisław Somorowski i J. Sajda.

Scharakteryzowaniem posłannictwa obecnych na Kursie w dziele odrodzenia współczesnego obywatela polskiego zamknął przewodniczący pracę Kursu.

Po południu odbyła się jeszcze wycieczka uczestników do biblijoteki i czytelni dziecięcej na Bałutach, gdzie byli obecni w czasie czytania ilustrowanego muzyką i odreczonym rysunkiem na kartonie przez pp. Augustyniakową i Wodzińską. Czytania te cieszą się nadzwyczajnem uznaniem ze strony działwy i ogromnie zainteresowały obecnych.

Kurs nosił charakter konferencji. Po każdym referacie prowadzono ożywioną dyskusję. Wizytowali kurs pp. nacz. Wł. Michalski i wiz. Krzywobłocki.

Wieczorem ostatniego dnia uczestnicy Kursu byli obecni na konferencji w sprawie stanu oświaty pozaszkolnej w Województwie Łódzkim.

W dniach 4, 5 i 6 kwietnia 1925 r. Sekcja Oświaty Pozaszkolnej przy Oddziale Powiatowym Związku P. N. S. P. w Łodzi urządziła Kurs o charakterze konferencji w sprawie

oświaty pozaszkolnej dla nauczycieli instruktorów powiatu Łódzkiego.

W imieniu Oddziału powiatowego Zw. P. N. S. P. otworzył kurs kol. H. Ochędalski, mówiąc o doniosłości oświaty pozaszkolnej w chwili obecnej oraz przedstawiając kursistom zadania jakie mają do spełnienia na terenie gmin. Następnie powitał przedstawiciela Kuratorium p. St. Pogorzelskiego, insp. szk. p. W. Zawadzkiego i p. Br. Robaka, P. Starostę A. Remiszewskiego, oraz Przedstawiciela Wydziału Kultury i Oświaty m. Łodzi p. L. Piotrowskiego. Witali Kurs pp. wiz. St. Pogorzelski, W. Zawadzki, oraz p. Starosta Remiszewski wyrażając Związkowi wdzięczność za podjęcie akcji w tym kierunku, oraz życząc lepszej owocnej pracy.

W pierwszym dniu p. prof. H. Radlińska z Warszawy poruszyła następujące zagadnienia: a) cele i zadania oświaty wśród dorosłych, b) postawa ideowa oświatowca, c) charakterystyka oświatowca i d) z kim możemy współpracować z punktu widzenia ideowego. Wieczorem tego dnia słuchacze zwiedzili Miejską Galerię Sztuki.

W drugim dniu po zwiedzeniu Miejskiej Biblioteki Publicznej urządzono Konferencję w sprawie oświaty pozaszkolnej, na której byli obecni: inspektor szk., przewodniczący R. S. P., przedstawiciel Wydziału Powiatowego, przedstawiciele instytucji kulturalno oświatowych działających na terenie powiatu, przedstawiciele Magistratów, Urzędów gminnych i Dozorów Szkolnych.

Na konferencji powyższej został wygłoszony przez kol. H. Ochędalskiego referat: „Związek P. N. S. P. a oświata pozaszkolna“.

Po obiedzie zostały wygłoszone prelekcje: „Rola doraźnych form oddziaływania oświatowego“ (kol. Kl. Bilski), „jak prowadzić propagandę oświatową i jak zorganizować pracę?“ (kol. P. Różański), „Związki młodzieży wiejskiej“ (kol. H. Ochędalski) i „Wychowanie obywatelskie“ (kol. S. Somorowski).

W trzecim dniu wykazano odrębność metod nauczania dorosłych na tle metodyki nauczania języka polskiego (kol. K. Staszewki), oraz poruszono praktyczny pierwiastek w nauczaniu dorosłych na metodyce rachunków (kol. J. Sajda). Po zwiedzeniu świetlicy i wysłuchaniu typowej pogadanki o Wiśle, ilustrowanej rysunkami i muzyką zakończono Kurs prelekcją dyr. B. Strzyżykowskiego: „O znaczeniu kulturalnem muzyki i śpiewu“.

Kurs powyższy był subsydjowany przez Wydział Powiatowy Sejmiku Łódzkiego.

Kursy dla dorosłych w Końskich. Przy Ognisku w Końskich istnieje Sekcja O. P. i z jej inicjatywy powstała przy Radzie Szkolnej Pow. Komisja Ośw. Pozaszkolnej, do której wchodzi: Inspektor szkolny, dwóch członków Rady Szkolnej Powiatowej i 6 nauczycieli. Komisja ta została zawiązana w październiku ubiegłego roku i niezwłocznie przystąpiła do pracy, organizując kursy dla dorosłych. — Nauczaniem i administracją zajęli się nauczyciele, zaś stronę materialną przejęli na siebie pozostali członkowie Komisji. Na powyższy cel uzyskano zasiłek z Wydziału Powiatowego i z Magistratu miasta Końskich 1000 zł.

Kursy rozpoczęły się 15 listopada 1924 i trwały do 3 kwietnia b. r. — Nauka odbywała się 3 razy tygodniowo po 3 lekcje 40 minutowe dziennie. Stosowano program j. polskiego, rachunków i nauki obywatelskiej, podany w Nr. 4. *Polskiej Oświaty Pozaszkolnej* z r. 1924, jednak z małymi odchyleniami. Prócz tego co tydzień odbywały się kolejno po jednej godzinie pogadanki z historii, higieny i religii. Tygodniowo było więc 9 lekcji, z czego 4 j. polskiego, 3 rachunków, 1 nauki obywatelskiej i 1 pogadanki.

Na kursy zapisało się mężczyzn 86 i 41 kobiet — razem 127 osób. W wieku od 15 — 20 lat 94 osób, od 20 — 25 lat 23 osób, od 25 — 30 lat 3 osoby, od 30 — 40 lat 7 osób. Według zajęcia było: służby domowej 22 osób, bez zajęcia 34 osób, robotników dziennych 7 osób, robotników fabr. 25 osób, różnych 4, terminatorów rzem. 34 osób, rolników 1.

Z ogólnej liczby 127 uczestników było 91, w czasie kursów wykreślono 36 osób. Średnia frekwencja wynosiła 70 osób, co z liczby zapisanych stanowi 55%, a z liczby uczęszczających 77%. — Słuchacze byli podzieleni na 4 stopnie: 1-szy zupełnych analfabetów (25 osób), 2-gi umiejących słabo czytać, a niepiszących (32 osób), 3-ci z ukończeniem 2 — 3 klas szkoły powsz. (34 osób), 4-ty z ukończeniem najmniej 4 klas szkoły powsz. (36 osób).

Uczących było 11 osób: kol. Baczyńska Janina, Chrzanowa Zofia, Liśkiewiczowa Marja, Plisiowa Helena, Proskurnicka Wanda, Cichecki Andrzej, Głowiak Tomasz, Pliś Antoni, Proskurnicki Emil, ks. Szczepaniak Stanisław i Chrzan Bronisław, jako kierownik kursów.

Nauka była płatna po 3 zł. za lekcję.

*

Powszechny Uniwersytet im. Stan. Witkiewicza — Związku Polskiego Nauczycielstwa S. P. w Zakopanem organizuje w r. 1925 między 6 a 31 lipca w sali „Sokoła“ wakacyj-

ny kurs uniwersytecki, poświęcony metodyczno-organizacyjnym zagadnieniom regionalnych badań Polski.

Wydział społeczny.

1. *Mieszkańcy ziem polskich (socjografja)* w dn. 6 — 10 lipca, dr. Jan Stan. Bystroń, prof. Uniwers. Poznańskiego.

2. *Podział Polski na regiony gospodarcze* — w dn. 15 — 18 lipca, dr. Tadeusz Brzeski, prof. Uniwersytetu Warszawskiego.

3. *Podstawa i zagadnienia polskiej wytwórczości gospodarczej* — w dn. 11 — 14 lipca, dr. Jan Bobrzyński.

4. *Metodyka opisów społeczno-gospodarczych* — w dn. 15 — 17 lipca, dr. Franciszek Bujak, prof. Uniwersytetu Lwowskiego.

5. *Terytorjalny podział pracy w rolnictwie* — w dn. 14 — 16 lipca, Zdzisław Ludkiewicz, prof. Szkoły Główn. Gosp. Wiejsk.

6. *Rola i zadania samorządu terytorjalnego w Polsce* — w dn. 11 — 14 lipca, dr. Maurycy Jaroszyński, starosta w Mławie.

Wydział humanistyczny.

7. *Struktura antropologiczna Polski i wskazówki metodyczne zbierania i opracowywania materiałów antropologicznych* — 10 — 16 lipca, dr. Jan. Mydlarski, kier. Antropol. Zdjęcia Wojsk. w Warsz.

8. *Organizacja badań i instytucyj w zakresie archeologii przedhistorycznej* — 19 — 21 lipca, dr. Włodzimierz Antoniewicz, prof. Uniwersytetu Warszawskiego.

9. *Program i metodyka zbierania materiałów dotyczących ludowej kultury materialnej w Polsce* — 6 — 10 lipca, dr. Eugenjusz Frankowski, prof. Uniw. Warsz.

10. *Fonetyka i organizacja zbierania materiałów gwaroznawczych* — 23 — 26 lipca, dr. Kazimierz Nitsch, prof. Univer. Krak. i dr. Wacław Doroszewski.

11. *Współpraca w zakresie inwentaryzacji zabytków artystycznych i muzealnictwo prowincjonalne* — 26 — 28 lipca, dr. Władysław Podlacha, prof. Uniw. Lwowski.

12. *Metodyka inwentaryzacji materiałów historycznych* — 26 — 28 lipca, dr. Stanisław Arnold, doc. Uniw. Warsz.

Wydział przyrodniczy.

13. *Istota geografji regionalnej Polski, organizacja i metodyka badań* — 27 — 31 lipca, dr. Jerzy Smoleński, prof. Univer. Krak.

14. *Rola szkoły i nauczycielstwa w pracy fizjograficznej* — 18 — 20 lipca, dr. Ludwik Jaxa-Bykowski, red. Muzeum.

15. *Geologia Tatr i Podhala oraz metodyczno-organizacyjne zagadnienia prowincjonalnej współpracy naukowej na polu geologii* — 24 — 26 lipca, dr. Walery Goetel, prof. Akademii Górniczej w Krakowie.

16. *Jak pracuje zagranicą nauczyciel na polu florystyki i współdziała w ochronie przyrody?* — 29 — 31 lipca, dr. Seweryn Krzemieniewski, prof. Uniwersytetu Lwowskiego.

17. *Badania faunistyczne ziem Polski ze szczególnem uwzględnieniem Tatr* — 6 — 10 lipca, dr. Antoni Jakubski, prof. Uniwersytetu Poznańskiego.

Łącznie z wykładami odbywać się będą wycieczki naukowe w Tatry, dyskusje i posiedzenia organizacyjne Kółek Naukowych.

Podczas kursu odegrana będzie komedia Stefana Żeromskiego: *Uciekła mi przepióreczka...*

Uczestnicy kursu zapisujący się jednocześnie na członków Powsz. Uniwersytetu Region., opłacają zł. 70 za wykłady i mieszkanie w Bursie Szkoły Przemysłowej. Wykłady odbywać się będą od g. 8-ej rano do 1-ej po poł. Przy wejściu do sali wykładowej będzie stale wywieszany dzienny rozkład zajęć. Zgłoszenia kierować należy do Wydz. Ośw. Poż. Z. P. N. S. P. Warszawa, Marszałkowska 123.

Udział w poszczególnych wykładach dozwolony za opłatą na podstawie porozumienia z zarządem kursu między 12 a 1-szą w kancelarji Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem.

*

Kurs dziewczęcy w Wiejskim Uniwersytecie Ludowym w Szycach rozpoczął pracę w dniu 1 kwietnia b. r. w zespole 19 wychowanek na podstawie programu przystosowanego do charakteru i potrzeb kobiety wiejskiej. Licząc się z niemi, a zarazem biorąc pod uwagę krótkość czasu, wyznaczonego na naukę (kurs trzymiesięczny), równocześnie jednak nie naruszając w niczem ogólnych podstaw, na których się wspiera działalność wychowawcza Szyca, ograniczono tygodniową ilość godzin historii powszechnej do 2 godz., historii polskiej do 5 godz., literatury do 5 godz., języka polskiego do 5 godz., geografji do 1 godz., nauki obywatelskiej do 1 godz., przyrody do 1 godz., wprowadzono zaś lub rozszerzono odpowiednio godziny przeznaczone na gospodarstwo domowe — 12 godzin, roboty ręczne 6 godzin, higienę 2 godziny, zagadnienia wychowawcze 3 godziny, śpiew 5 godzin. Równocześnie zmieniono też porządek godzin według następującego planu:

	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
7 — 7 ³⁰	Przechadzka lub zabawa ruchowa					
8 — 8 ⁴⁵	Historja polska		Przyroda	Geografja	Historja polska	
9 — 9 ⁴⁵	Przyroda	Geografja	Hist. pol.	Hist. pow.	Higjena	
10 — 10 ⁴⁵	Literatura polska					Hist. pow.
11 — 12 ⁴⁵	Gospodarstwo domowe					
3 — 3 ⁴⁵	Rachunki	Jęz. pol.	Rachunki	Jęz. pol.	Rachunki	Zag.wych.
4 — 4 ⁴⁵	Gimnastyka					
5 ³⁰ — 6 ¹⁵	Roboty ręczne					
6 ³⁰ — 7 ¹⁵	Jęz. pol.	Zag.wych.	Nauka obywatel	Zag.wych.	Jęz. pol.	Jęz. pol.
7 ³⁰ — 8	Śpiew					Diskusja

Z prac fizycznych, które wykonują uczennice częściowo w obrębie planu nauki jak np. gospodarstwo domowe i roboty ręczne w części zaś poza godzinami planu, na uwagę zasługują prace w ogrodzie.

Czas wolny, zwłaszcza w niedziele i święta, obracano na wycieczki do Krakowa, Wierchowia, Korzkwi, uroczysty zaś dzień 3 Maja przepędzono na podniosłej uroczystości poświęcenia Krzyża na mogile powstańców z r. 63, poczem w świetlicy Uniwersytetu Ludowego odbyło się przedstawienie inscenizowanych piosenek ludowych, wykonane bardzo pięknie przez zespół uczennic pod kierownictwem pani Solarzowej.

Dziewczęta przebywające w zakładzie wykazują naogół równiejszy poziom przygotowania umysłowego, niż chłopcy. Przeciętny typ wykształcenia — to 4 oddziałowa szkoła powszechna, cztery uczennice ukończyły prócz tego jednoroczną szkołę rolniczą.

Z wyjątkiem jednej uczenicy, pochodzącej ze środowiska fabrycznego, wszystkie inne wywodzą się ze wsi i na wsi pozostaną.

W pracach Kół Młodzieży Wiejskiej udział brało 6 dziewczyn. W środowiskach, z których pochodzą inne, najczęściej Koła Młodzieży niema.

Wiek wychowanek waha się między 16 a 23 rokiem życia (2 wychowanki 16 letnie, 17 letnich — 6, 18 letnich — 3, 19 letnich — 4, 20 letnich — 1, 21 letnich — 1, 23 letnich — 2). Według dzielnic, z których pochodzą dziewczęta, 6 z nich przypada na b. Galicję, 13 na b. Królestwo (powiaty: Jasło, Rzeszów (2), Oświęcim (2), Kraków, Sandomierz, Jędrzejów, Słupca, Pułtusk, Łódź (2), Turek, Piotrków, Grójec, Będzin, Brześć n/B., Wieluń, Radomsk).

Stypendjów udzieliły Sejmiki pow. w Łodzi i Będzinie, Rada gminna w Pacaniewie, Komisja Związku P. N. S. P. w Brześciu n/B., Okręgowy Związek Kółek Rolniczych.

*

III kurs dla pracowników oświatowych, urządzony wspólnie przez Centralne Biuro Kursów dla Dorosłych, Dział Oświaty Centralnego Związku Kółek Rolniczych, Wydział Wychowawczy Polskich Stowarzyszeń Spożywców i Związek Bibliotekarzy Polskich, prowadzony pod znakiem przygotowującego się Studium rocznego przyniósł niejedną obserwację.

Program Kursu przewidywał — jak poprzednich Kursów — część wspólną i specjalizację na 3 grupy:

- A. Nauczycieli dorosłych i młodzieży pracującej,
- B. Pracowników Domów Ludowych, wydziałów wychowawczych, spółdzielni i t. d.
- C. Bibliotekarzy bibliotek powszechnych.

Kierownictwo Kursu zostało powierzone H. Radlińskiej. Dział A. prowadził M. B. Godecki, ćwiczenia M. Borowiecka; dział B. — Fr. Dąbrowski i W. Sosiński, C. — Fr. Czerwijowski. Sekretarką była J. Filipkowska.

Wykładów odbyło się ogółem 274 godziny, t. j. wspólnych 77 godzin, działowych: dla grupy A.—60 godzin, dla B.—67 godz., dla C. — 70 godz. Wykłady wspólne ułożone były w cykle następujące:

Polska współczesna.

- A. Sujkowski. *Obraz ogólny.*
- A. Patkowski. *Zagadnienia regionalizmu.*

W. Makowski. *Ustrój.*
W. Korsak. *Samorząd.*

Podstawy pracy społecznej.

K. Kornilowicz. *Podstawy ideowe.*
M. Rapacki. *Idee kooperacji.*
H. Radlińska. *Podstawy psychologiczne i pedagogiczne.*
J. Joteyko. *Zagadnienia doboru zawodowego.*
B. M. Godecki. *Podstawy metodyczne.*
K. Kornilowicz. *Zagadnienia organizacyjne.*

Stan i formy prac oświatowych.

H. Radlińska. *Współczesne ustawodawstwo oświatowe na Zachodzie.*
Instytucje oświatowe w Polsce. Zbiorowo (z udziałem przedstawicieli zwiedzanych organizacji).
K. Kornilowicz. *Anglja.*
E. Nowicki. *Danja.*
Fr. Czerwijowski. *Biblioteka jako środek prac oświatowych.*
Al. Janowski. *Muzea amerykańskie.*

Zwiedzania wspólne miały charakter częściowo krajoznawczy, częściowo społeczny. Pod kierunkiem Wł. Woydyny zwiedzano Warszawę (nietylko pałace i muzea, lecz również — dzięki uzyskanemu od Magistratu samochodowi, typowe dzielnice o odrębnym charakterze), z Cz. Bykowskim część słuchaczy odbyła wycieczkę metodyczno - krajoznawczą na Bielany. Zwiedzono Pracownię Psychotechniczną Patronatu nad Młodzieżą (inż. Hauszyl), gazownię (inż. Kolisko), drukarnie W. Łazarskiego i „Robotnika“, Księgarnię „Biblioteki Polskiej“, Polskie Stow. Spożywców, Główny Urząd Statystyczny. Część tych zwiedzań odbywała się grupami. Wspólną była również wycieczka szlakiem: Czarnocin, Łódź, Poznań, Toruń, która zapoznała uczestników ze szkołą rolniczą i fermą wzorową, z działalnością kulturalną samorządu miejskiego, zrzeszeń spółdzielczych i związków zawodowych. Wycieczka doszła do skutku dzięki życzliwej pomocy kierowników zwiedzanych zakładów i instytucyj oraz Magistratu m. Łodzi, Wydziału Oświaty Pozaszkolnej Kuratorjum O. S. Poznańskiego i Tow. Krajoznawczego w Toruniu.

Na Wydziale A. (dla nauczycieli i organizatorów Kursów dla dorosłych, odbyły się wykłady A. Konewki i K. Frelka o zagadnieniach organizacyjnych, oraz cykl wykładów

z dziedziny metodyki: nauczalnia elementarnego (K. Grodec-ka), języka polskiego (Wł. Szymanowska), arytmetyki (M. Borowiecka), nauki obywatelskiej i geografii (M. B. Grodecki), historii (H. Radlińska).

Zajęcia praktyczne składały się z hospitacji ognisk Kur-sów dla Dorosłych (niektóre parokrotnie), z 8-iu lekcyj poka-zowych i 3 lekcji próbnych na różnych poziomach.

Na Wydziale B. (dla organizatorów życia kulturalne-go) omówiono prawoznawstwo w zakresie pracy towarzystw oświatowych i społecznych (P. Paciorkowski), typy domów ludowych (H. Radlińska), organizację towarzystw D. L. (W. Sosiński), zasady budowy D. L. i współpracy oświatowca z architektem (K. Kalinowski), wewnętrzne urządzenie D. L. (E. Zalewski i H. Radlińska), administrację i rachunkowość (Fr. Dąbrowski). Typy pracy oświatowej w spółdzielniach i domach ludowych były omówione szczegółowo w wykładach i dysku-sjach, zwł. wykłady i kursy (Fr. Dąbrowki i Z. Kobyliński), używanie i sporządzanie pomocy naukowych (Z. Kobyliński), Koła Oświatowe (K. Kornilowicz), biblioteki (E. Malinowska), Koła Młodzieży (J. Niećko), organizowanie przemysłu ludo-wego (Cz. Młodzianowski), znaczenie i zasady prowadzenia teatrów amatorskich (J. Cierniak, Zajączkowski, A. Małkow-ski), wycieczki (Cz. J. Bykowski). Sprawie opieki społecznej poświęcone były wykłady P. Paciorkowskiego i Fr. Dąbrow-skiego, wychowaniu fizycznemu — kpt. Ferencowicza. W 10 zwiedzaniach słuchacze poznali działalność świetlic różnego typu (Koła Polek, Y. M. C. A., Chrześ. Stow. Młodych Ko-biet, Ognisk Młodocianych), zakład opiekuńczy, urządzenia te-atru, biblioteki, Tow. Przemysłu Ludowego, boiska i sale gimnastyczne Przystosobienia Rezerw. Nadobowiązkowo od-bywały się lekcje śpiewu (Z. Kruszewska).

Na Wydziale C. Bibliotekoznawstwo, biblijografię i technikę bibliotekarską, wykładali: Fr. Czerwijowski, J. Muk-lanowiczówna, Peszyńska i H. Świtalska. Słuchacze odbywali przez cały czas trwania kursu po 3 godziny ćwiczeń praktycz-nych, podczas których zaznajamiali się ze wszystkimi czyn-nościami bibliotekarskimi i wykładali po parę prac biblijogra-ficznych.

W czasie trwania kursu uczestnicy Wydziałów A. i B. opracowali ok. 30 referatów, 18 imiennie podpisanych na te-mat: „jak organizują kursy dla dorosłych (pracę oświatową w domu ludowym?)” i kilkanaście nie podpisanych „co mnie skłoniło do podjęcia pracy społecznej?” i „dlaczego chcę być pracownikiem oświatowym?”. Ponadto złożono 12 odpowiedzi na ankietę o kursie. Trzech słuchaczy wygłosiło referaty o wa-runkach pracy oświatowej na Górnym Śląsku, na Wileń-

szczyźnie i na Wołyniu. Dały one podstawę do obszernych dyskusyj.

Kierownictwo Kursu i wykładający ułatwiali uczestnikom wypowiedzanie się i stawianie pytań i żądań. Szereg ćwiczeń, przeprowadzonych w związku z wykładami psychologii, miał zachęcić do badania siebie i innych, do wykrywania przyczyn nieporozumień myślowych i szukania ratunku przed zasklepieniem się w ciasnym kole naukowego myślenia. Pokazy książek i omawianie metod samokształcenia i obradowania miały ułatwić pracę samodzielną. Słuchacze korzystali z Pracowni Oświaty Pozaszkolnej Ministerstwa W. R. i Oświecenia Publicznego, zasilanej specjalną biblioteką kursów instruktorskich oraz z Czytelni Biblioteki Publicznej. Na pracę samodzielną było jednak za mało czasu.

Zbyt krótki okres trwania kursu i liczne zainteresowania życiem stolicy¹ przyczyniły się do przeładowania dni pracy wrażeniami nieraz bardzo silnymi. Ma to znaczenie tem większe, że sam fakt wyrwania ze zwykłych warunków i przeniesienie w niedogodne warunki „koczowniczego“ pobytu w mieście wprowadza pewne zmęczenie. Lekcje pokazowe i wzorowe miały dobrą frekwencję, zwiedzania instytucyj — gorszą (o ile nie były połączone z wykładem). Słuchacze przybywający na krótko pragną otrzymać jak najwięcej gotowego materiału, — żałują czasu na to, co mogą wykonać w domu; bywalcy w Pracowni Oświaty Pozaszkolnej raczej robili notatki informacyjne dla siebie, niż skłonni byli opracowywać zadane tematy.

Organizowanie samodzielnej pracy umysłowej jest możliwe tylko na kursie dłuższym, prowadzonym w lepszych warunkach bytu codziennego. Kurs kilkotygodniowy z natury swej zdaje się raczej informacyjnym, uzupełniającym i pobudzającym do pracy samodzielnej, później na placówce prowadzonej. Trudno kończyć go egzaminem (po za technicznym na C). Większość nauczycieli została zwolniona od końcowego kolokwium; składali je akademicy bez praktyki nauczycielskiej i osoby o niewystarczającym przygotowaniu uprzednim, przyczem kolokwja te nosiły raczej charakter porad w dziedzinie samokształcenia. Kolokwiów odbyło się na A — 5, na B — 5, na wydziale C — 21 osób przystąpiło do egzaminu, 19 zdało b. pomyślnie, okazało się jeszcze wybitniej, niż na kursach poprzednich, że wiele zagadnień z grupy B interesuje niezmiernie żywo słuchaczy A; (rzadziej zda-

¹ Duże zainteresowanie indywidualne szkolnictwem powszechnem specjalnem, dla moralnie zaniedbanych, „muzyką“; niektórzy poświęcili sporo czasu na leczenie się.

rzało się odwrotnie). Wykłady wspólne podstawowe miały naogół największą frekwencję, uważane były przez większość słuchaczy za najważniejsze, nie brakło jednak głosów (wśród słuchaczy A.), że poruszanie zagadnień ideologicznych jest zbędne, gdyż przybyli przede wszystkim po wyszkolenie metodyczne. Słuchacze Wydziału C. (w małej liczbie) tylko pozamiejscowi korzystali z wykładów ogólnych. Na te stosunki wpłynął skład grona uczestników. Dobierani byli przez władze szkolne kuratorów kresowych i przez zrzeszenia społeczne, bądź zgłaszali się sami. Zbyt krótki okres organizacyjny utrudniał dobór, pozostawiał mało czasu na starania o urlop i t. d. Organizatorzy kursu nie mieli wpływu na przyjęcie lub odmówienie przyjęcia delegowanym przez kuratora nauczycielom, którzy naogół posiadali, zresztą, wystarczające kwalifikacje umysłowe, lecz nieraz byli ludźmi nowymi w robocie oświatowej. Ministerstwo Pracy dobierało swych stypendystów z pośród pracowników społecznych, przy pomocy związków zawodowych i Komisji Domów Ludowych. Kilku uczestników Wydziału B. zgłosiły zrzeszenia, sami zgłaszali się przeważnie akademicy, pragnący się przygotować do pracy oświatowej, lub jako wolni słuchacze zapisywali się na niektóre przedmioty funkcyjnarjusze instytucyj warszawskich.

Słuchacze. Ogółem zapisało się 64-ch słuchaczy zwyczajnych i 3-ch wolnych. Z pośród zwyczajnych na Wydział A zapisało się — 25, na B — 17 (1 zachorował), na C — 22. Z pośród nich 20-stu było delegowanych przez władze szkolne, 2-ch przez samorządy, 16 przez towarzystwa i instytucje, 25-ciu przybyło z własnej inicjatywy i o własnych środkach. Charakterystyczny jest podział między Wydziały:

	A	B	C
Delegowanych przez władze szkolne	18	2	—
„ „ samorządy	1	—	1
„ „ towarzystwa	1	13	2
Prywatnie	5	1	19

Według zawodu słuchacze Wydziałów A i B dzielą się na:

	ogółem	A	B
nauczycieli	22	19	3
akademików	6	5	1
instruktorów i pracowników organizacyj	13	1	12

Według wykształcenia podział jest utrudniony ze względu na różnorodność typów szkół. W granicach dość płynnych

stwierdzić można u 55-ciu osób, które podały wszystkie szczegóły.

	A	B	C	
Wykształcenie wyższe (2 — 4 lata szkoły akademickiej)	17	8	3	6
Seminarjum nauczycielskie i Kursy wyższe	2	2	—	—
Szkołę średnią i różne kursy	2	—	—	2
Szkołę średnią	13	6	2	5
Seminarjum	12	9	1	2
Szkoły średnie nięukończ. lub samoucy	12	4	2	6
Szkoły rolnicze	—	—	—	—

Wśród słuchaczy było kobiet (A. — 4 B. — 4 C. — 20)
Na A i B należały do najlepiej przygotowanych umysłowo.
Wedle województw, z których przybywali słuchacze, podział przedstawia się jak następuje:

	A	B	C	
Warszawa	34	5	9	20
woj. centralne	8	3	4	1
woj. zachodnie	3	3	—	—
woj. śląskie	2	2	—	—
woj. Galicji	1	1	—	—
woj. wschodnie i z. Wileńska	16	—	4	1

Z pośród uczestników brało uprzednio udział w pracy oświatowej pozaszkolnej 49 osób. Typy tej pracy przedstawia następujące zestawienie:

	A	B	C	
Udział w pracy oświatowej pozaszkolnej władz szkolnych i samorządów	12	11	1	—
Instruktorów oświatowych sejmików	2	1	—	1
Bibliotekarzy zawodowych ¹	9	1	—	8
Pracowników spółdzielni	4	—	4	—
„ związków zawodowych ²	3	—	3	—
„ Związku Młodzieży Wiejskiej	7	3	4	—
„ Związków Nauczycielstwa	3	2	1	—
„ Tow. Czytelní Ludowych i Tow. św. Jacka	1	1	—	—
„ Związku Obrony Kresów	1	1	—	—
„ Tow. Szkoły Ludowej	2	2	—	—
„ Tow. Obrony Narodowej	2	2	—	—
„ Harcerstwa	—	—	—	—
„ Białego Krzyża	—	—	—	—
„ Jutrzenki	—	—	—	—

¹ M. in. z bibliotek fachowych 3, z Publicznej — 2.

² Dwie osoby ze Zjednoczenia Zaw. Polskiego i z Chrz. Związków Ludowych.

Zestawienie to zrobione na podstawie kart wypełnionych przez słuchaczy uwzględnia tylko pracę, prowadzoną ostatnio lub wymienioną na pierwszym miejscu.

Różnorodność środowisk, z których pochodzili słuchacze, różnice wykształcenia, poglądów, zainteresowań i wieku nastęrczały wielkie trudności w prowadzeniu Kursów i współżyciu koleżeńskim. Kilkakrotnie podejmowana była przez uczestników dyskusja, czy taka różnorodność jest pożyteczna czy szkodliwa. Niewątpliwie odbija ona stosunki, wśród których działają pracownicy kulturalni. Współżycie różnych umysłowości rozszerzało poglądy, przyzwyczajało do wszechstronnego ujmowania zagadnień, rozumienia innego, niż własny „języka wewnętrznego“, tolerancji. Nie zbrakło zgrzytów, wywołanych przez jednostki mało wyrobione. W krótkim czasie niepodobna było doprowadzić do wytworzenia zespołu ludzi odmiennych, lecz szanujących się nawzajem i współdziałających z radosną życzliwością wzajemną. Pomimo jednak wszystkie trudności dyskusja na temat stosunków i prac oświatowych na kresach, które zrazu ujawniły ostre różnice pojmowań, były prowadzone w atmosferze coraz większego zainteresowania zagadnieniami, wzajemnego szacunku i zrozumienia istoty różnic stosunków i poglądów. Było to tem znamienniejsze, że wśród uczestników A i B przeważali pracownicy z kresów wschodnich i zachodnich i że znajdowali się wśród nich ludzie o silnych temperamentach.

Największą przeszkodą w życiu się słuchaczy był brak odpowiedniej bursy. Gospoda w Tow. Krajoznawczem. doskonała na pobyt parodniowy, męczyła przy dłuższem, masowem przebywaniu w niej. Nie było wspólnych posiłków, ani miejsca swobodniejszych pogawędek. Dwie wieczornice, jedna mezziemnie gościnnie urządzona przez Tow. Krajoznawcze, druga — przez słuchaczy, pokazały, ile mogło dać życie towarzyskie. Dlatego stworzenie odpowiedniego punktu oparcia dla kursów instruktorskich winno się stać jedną z głównych trosk zrzeczonych organizacyj.

W świetle odpowiedzi na ankietę kurs wygląda naogół korzystnie: „Dodał otuchy do pracy. Czuję, że można pracować produktywnie“. „Wszystkie wskazówki co do organizacji i metodyki są b. cenne, dał dużo wskazówek teoretycznych i praktycznych“, „rozszerzył i pogłębił me dotychczasowe wiadomości“, „wlał otuchę, jeśli chodzi o urzeczywistnienie ideałów wychowawczych“ — „rozszerzył mój pogląd na sprawę oświatową wogóle“, „rozświetlił drogi“, „dał inicjatywę doksztalcenia się“, „wskazał wytyczne i wzbudził zainteresowanie do pewnych gałęzi wiedzy, które dotychczas pomijałem“, — oto wyjątki ankiety. Nie brak głosów krytycznych.

Charakterystyczny zarzut, (który powtarzał się w dyskusjach) to zbyt idealistyczny pogląd na świat wielu prelegentów. Ideologia spółdziałania, przebudowa społeczna, dokonywana się w związku z szerzeniem oświaty — raziła niektórych słuchaczy (co uwidoczniło się w rozmowach, nie znalazło oddźwięku w ankiecie). Kilku uczestników z Kresów zarzuca, że wskazania metodyczne i praktyczne nie były przystosowane do warunków kresowych, niektórzy radziby otrzymać gotowe formułki dydaktyczne i przepisy. Podniesione zostało przeciążenie uczestników, zmuszonych parę razy dziennie odbywać odległe wędrówki. Częściej jednak zdarza się upominanie o uniewzględnione jeszcze zwiedzania czy wykłady. Słuchacze A pragneliby większej liczby lekcji próbnych. Wskazano konieczność posiadania przez bibliotekę kursu książek w większej ilości egzemplarzy. Wszyscy się godzą, że wycieczka miała wielkie znaczenie, radzą na przyszłość urządzać wycieczki na początku Kursu. Wielu odpowiadających żąda urządzenia zjazdów po roku, uważa za konieczny przyjazd na następny Kurs, domaga się rocznego Kursu pracy oświatowej. Podkreślają przytem znaczenie doboru słuchaczy i kolokwium wstępnego. Urządzenie zjazdu uczestników wszystkich kursów dotychczasowych jest według wielu odpowiadających bardzo ważne.

*

Czytelnictwo w Województwach Zachodnich Rzeczypospolitej. Korzystając z zestawienia statystycznego Tow. Czytelnia Ludowych za rok 1923/4¹, możemy podać interesujące cyfry odnośnie do rozmiarów czytelnictwa zachodnich województw naszego państwa, a tem samem zorientowania się, w jakim stopniu ludność tych województw styka się z książką i korzysta z czytelnictwa.

Według wzmiankowanego zestawienia było:

	bibliotek	książek	czytelnik.	wypożycz.
w Poznańskim	934	111.764	36.995	491.552
na Pomorzu	263	46.190	19.061	216.330
na Śląsku	175	42.224	11.111	84.733
Razem	1372	200.178	67.167	792,615

¹ Przegląd Oświatowy Rocznik 1925 kwiecień.

Z powyższych zestawień wynika że:

w Poznańskim przypada 1 książka na 17 mieszkańców

na Pomorzu " 1 " " 21 "

na Śląsku " 1 " " 24 "

Natomiast biorąc za normę czytelnika przypada:

w Poznańskim 1 czytelnik na 53 mieszkańców

na Pomorzu 1 " " 53 "

na Śląsku 1 " " 94 "

Poczytność przedstawia się następująco:

w Poznańskim 1 przeczytana książka na 4 mieszkańców

na Pomorzu 1 " " " 4,5 "

na Śląsku 1 " " " 12 "

Obliczając powyższe zestawienia dla wszystkich trzech województw podaje statystyka T. C. L. następujące liczby:

Jedna biblioteka o 145 książkach przypada na 3 mieszkańców, jeden czytelnik na 60 mieszkańców, a jedna przeczytana książka na 5,3 mieszkańców.

Zaznaczyć należy, że zestawienie powyższe obejmuje tylko księgozbiory T. C. L., które pod względem wartości książek przedstawiają się ciągle jeszcze bardzo lichy.

*

Działalność oświatowa warszawskiego sejmiku powiatowego. Doceniając potrzebę i znaczenie oświaty pozaszkolnej Sejmik Powiatowy powołał do życia Komisję Oświatowo-Kulturalną i polecił jej prowadzenie pracy w dwóch kierunkach: w kierunku rozwoju czytelnictwa powszechnego i w kierunku nauczania i dokształcania młodocianych i dorosłych.

Komisja składa się z 6 osób, a mianowicie:

3 przedstawiciele samorządu powiatowego,

1 przedstawiciela Centralnego Biura Kursów dla Dorosłych,

Inspektora Szkolnego powiatu Warszawskiego,

1 przedstawiciela Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

W dziedzinie czytelnictwa powszechnego uruchomiono biblioteczki wędrownie i skierowano je w pierwszym rzędzie do osiedli wiejskich, bardziej oddalonych od ośrodków miejskich, przemysłowych oraz kolei. Za okres czasu od 1921 r.

do 1925 r. nabyto 3339 tomów książek o treści różnej za sumę 8.000 zł. Zorganizowano 29 Stacji Bibliotek Wędrownych i przydzielono im 60 — 150 tomowe komplety książek, w specjalnie na ten cel przygotowanych szafach.

Na rok bieżący preliminowano w budżecie na uzupełnienie Centrali Bibliotek Wędrownych 5.000 zł.

W dziedzinie dokształcania i nauczania młodocianych i dorosłych powołano do życia ogniska kulturalno-oświatowe w miejscowościach, w których funkcjonują wieloklasowe publiczne szkoły powszechne. Na czele ogniska stoi kierownik, zamianowany przez Komisję Kulturalno-Oświatową i Radę Pedagogiczną. Radę Pedagogiczną tworzy zespół nauczycieli zatrudnionych na Kursach dla Dorosłych oraz 1 — 2 przedstawicieli słuchaczy Kursów. Ogniska obejmują swą działalnością siedzibę i okolice w promieniu 3 kilometrów. Każde ognisko prowadzi 6 kompletów: 3 w siedzibie ogniska i 3 filjalne. Poziom nauczania odpowiada 4 — 5 oddziałom szkoły powszechnej. Słuchacze podzieleni na 3 stopnie. Czas trwania nauki — 5 miesięcy, od I.XI do I.IV. Nauka odbywa się w godzinach wieczorowych 2 — 3 razy tygodniowo po 3 godziny dziennie. Nauczyciele pobierają wynagrodzenie po 2 zł. za 1 godz. wykładową. Kierownik ogniska pobiera 30% wynagrodzenia wszystkich nauczycieli ogniska.

Każde ognisko zaopatrzone jest w lampę projekcyjną; w ten sposób wykłady urozmaiczone są barwnymi obrazami świetlnymi.

W roku szkolnym 1924/25 czynnych było 6 ognisk. W ogniskach tych prowadzono naukę na 36 kompletach. Ogółem korzystało z nauki 800 słuchaczy, w tej liczbie do lat 18: chłopców — 260 i dziewcząt 235; powyżej lat 18: mężczyzn — 181 i kobiet 124.

Na rok bieżący preliminowano na ten cel 15000 zł.

Dla zachowania ciągłości pracy w ogniskach po zamknięciu roku szkolnego Komisja prowadzi akcję oświatowo-odeczytową. W tym celu wypracowuje się co roku na podstawie materiałów, dostarczonych przez ogniska, plan odczytów. Według tego planu w terminach, objętych tymże planem, Komisja deleguje do ognisk prelegentów specjalistów, którzy wygłaszają odczyty z przeżroczami. Tematem odczytów są bądź fragmenty z nauki obywatelskiej i historii, bądź materiał, przerebiony ze słuchaczami na kursach. Odczyty te cieszą się dużą popularnością, o czym świadczy frekwencja, wyrażająca się przeciętnie w cyfrach 100 — 200 osób.

W celu podniesienia stanu kulturalnego słuchaczy przez wytworzenie życia towarzyskiego, ogniska podjęły w roku bieżącym akcję w kierunku organizacji zrzeżeń słuchaczy.

Zorganizowane zrzeszenia wykazują żywotną działalność. Organizują one ze swej strony chóry, odczyty, wycieczki, zabawy i t. p.

W najbliższej przyszłości odbędzie się wycieczka zbiorowa nad morze. Skład Komisji Oświat.-Kulturalnej w 1924/25 roku szkol. był następujący: p. Jankowski — przedstawiciel Samorządu Powiatowego, p. Mayzner — przedstawiciel Samorządu Powiatowego, p. Miłobecki — przedstawiciel Samorządu Powiatowego, p. Frelek K. — przedstawiciel Centralnego Biura Kursów dla Dorosłych, p. Pokrzywa — Inspektor Szkolny pow. warszawskiego, p. Frysz — przedstawiciel Związku Polsk. Nauczyc. Szkół Powszechnych.

Prace Komisji Domów Ludowych C. Z. K. R. w roku 1924.

Mimo trudnych a nawet wręcz niesprzyjających warunków, w jakich wypadło prowadzić pracę Komisji Domów Ludowych przy Centr. Związku Kółek Rolniczych w roku ubiegłym, może się ona wykazać nie małemi rezultatami.

Na czoło tych prac wysunęły się z natury rzeczy te przedewszystkiem poczynania, które miały służyć do spopularyzowania idei tworzenia domów ludowych i rozpowszechnienia wskazówek i porad przy zakładaniu Domów i ich prowadzeniu. W tym celu wydano i rozesłano do Urzędów państwowych, samorządowych, instytucji społecznych, pism społeczno-oświatowych i ludowych oraz do poszczególnych osób broszurę: *Jak zakładać Domy Ludowe i prowadzić Towarzystwo Domu Ludowego*, wzorowy statut Domów Ludowych oraz tekę przykładowych planów Domów Ludowych, nadto przygotowano i podręcznik: *Jak prowadzić prace w Domu Ludowym*.

Ażeby się zorientować w ilości istniejących w kraju Domów Ludowych wysłano 172 kwestionariusze, na które otrzymano 50 odpowiedzi. Nowych Domów Ludowych zarejestrowano 24.

Komisja D. L. dostarczyła planów dla Domów Ludowych w Książynie, Moskalówce, Szubkowie pod Równem, Łohiszynie, Czarnkówach, Rzaśni i Warszowicach. Celem udzielenia instrukcji przy budowie i urządzeniu oraz prowadzeniu pracy w Domach Ludowych wysyłano instruktora, który odwiedził 20 Domów Ludowych, w tem kilka w Małopolsce, nadto udzielono porad w sprawie organizowania i prowadzenia Domów Ludowych w liczbie 25, pisemnie 112. Wreszcie kompletowa-

no zbiór przerozcy z tej dziedziny oraz z zebranych fotografii Domów Ludowych opracowano album.

Działalność Polskiej Macierzy Szkolnej w r. 1923. Według sprawozdania za rok 1923 Zarząd Główny prowadził: 1) Instruktorjat oświaty powszechnej dla udzielania pomocy i wskazówek Kołom, 2) Wypożyczalnię latarni i przerozcy — 12 latarni i 186 kompletów przerozcy — ilość wypożyczeń 370, Centralę prelegentów, zreorganizowaną w roku sprawozdawczym a powołaną do wysyłania na prowincję wykładowców, Poradnię dla samouków, która udzieliła samoukom 1000 porad, w dziale zaś porad dla nauczycieli czynnie występowała w 167 wypadkach, Wypożyczalnię im. A. Arcta, która dokonała 9.544 wypożyczeń kompletów (po 50 egz. każdy). Biblioteka nauczycielska miała 163 wypożyczeń.

Żywa działalność rozwijał Zarząd Główny w dziale instrukcyjnym, urządzono bowiem 8 trzydniowych kursów oświaty pozaszkolnej dla 1000 osób, 2 wiece oświatowe oraz specjalny kurs dla prelegentów oświatowych z pośród młodzieży akademickiej.

Kół czynnych w r. 1923 było 251, z których 88 prowadziło akcję odczytową, 31 Kół przedstawienia amatorskie, 25 obchody narodowe, 55 kursy dla dorosłych, 7 uniwersytety ludowe, 196 prowadziło 330 bibliotek. Poza tem prowadziły koła 2 kinoteatry, 2 muzea, 8 Domów Ludowych i 6 księgarni.

Z przedstawionego sprawozdania okazuje się, że największą działalność rozwija Macierz w zakresie bibliotekarstwa a raczej utrzymywania bibliotek, o sposobie bowiem pracy w owych 330 bibliotekach nie podaje nam sprawozdanie żadnych bliższych informacji. Działalność w innych sferach pracy oświatowej pozaszkolnej wykazuje rażąca dysproporcję do rozległych ram organizacji i środków, jakimi ona rozporządza.

*

Macierz Szkolna Ks. Cieszyńskiego w roku 1923 obejmowała swą działalnością polską część Ks. Cieszyńskiego, lecz popierała również prace polskie po stronie czeskiej.

Zarząd Główny prowadzi centralę książek, z której wydano w roku sprawozdawczym tomów 1962 oraz centralę przerozcy, która liczyła 45 seryj.

W roku 1923 liczyła Macierz 27 Kół w 9 okręgach skupiających 1828 członków. Koła te posiadały w swych bibliotekach 6.707 tomów, z których korzystało 98 bibliotek wypożycząwszy

11.201 tomów. Odczytów urządziły te Koła 44, przedstawień 42, wycieczek 21, obchodów narodowych 19.

Kursy instruktorskie Polskiej Macierzy Szkolnej odbywały się w lutym w Dobrem pow. Nieszawskiego przy udziale 256 osób, w marcu w Wieluniu dla 501 słuchaczy i w Radomsku przy udziale 171 osób stale uczęszczających. Kursy te, z reguły trzydniowe, były prowadzone przez p. J. Stemlera i p. K. Rosinkiewiczównę.

Z RUCHU OŚWIATOWEGO W POLSCE.

Konferencja w sprawie stanu oświaty pozaszkolnej w Województwie Łódzkim, odbyta w dniu 23 lutego r. b. w Łodzi, została zorganizowana przez Łódzką Komisję Zarządu Głównego Związku P. N. S. P. z powodu zakończenia w tym dniu kursu dla instruktorów oświaty pozaszkolnej. Konferencję otworzył kol. S. Somorowski, przewodniczący Komisji i powitał przybyłych gości w osobach: p. Kuratora Okr. Szkol. Łódzkiego, dr. Jana Jarosza, naczelnika wydziału szkolnictwa powsz., p. Wł. Michałskiego, ks. dr. Roszkowskiego, reprezentującego ks. Biskupa W. Tymienieckiego, p. Zakrzewskiego, naczelnika wydziału samorządowego, reprezentującego Pana Wojewodę, posła Z. Nowickiego, wiceprezesa Związku P. N. S. P., p. Z. Haikowskiego, decernenta Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu m. Łodzi, p. Szczerbińskiego, inspektora samorządowego Starostwa Łódzkiego w imieniu Starosty p. Remiszewskiego, por. Grucę w imieniu D. O. K., Dyr. Zaleskiego, reprezentanta Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich, Dyr. Koszyka, prezesa Tow. Naucz. Szkół Średnich i Wyższych, pp. Holegrabera i Urbacha, reprezentujących Tow. Uniwersytetu Robotniczego, p. Piatkowskiego, Komendanta Okręgu Łódzkiego Związku Strzeleckiego, p. Olbromskiego, Komendanta Chorągwi Łódzkiej Związku Harcerstwa Łódzkiego, p. Skowrońskiego, inspektora szkolnego m. Łodzi, p. Macińskiego, prezesa Okr. Koła Macierzy Szkolnej, p. Gallusa, przedstawiciela Okręg. Instruktorjatu Oświatowego Spółdzielczego oraz przedstawicieli prasy pp. Kołtońskiego i Cukiera. Obrady konferencji rozpoczął poseł Zygmunt Nowicki, powołany na przewodniczącego zebrania.

Referat o stanie oświaty pozaszkolnej w województwie wygłosił kol. Somorowski, opierając się na cyfrowych danych złożonych na Zjeździe przewodniczących Oddziałów Pow. i ankiety o tym przedmiocie, rozesłanej do wszystkich Ognisk Związku w Województwie. Stan ten — według referenta — jest w chwili obecnej zły. Bo jakkolwiek niema powiatu, w którymby nie było choć zaczątków pracy w tej dziedzinie, to z wyjątkiem powiatu Kon.ńskiego nigdzie nie jest ona prowadzona planowo. Główną przeszkodę w racjonalnem zorganizowaniu oświaty pozaszkolnej widzi referent w kompletnym braku funduszków na ten cel. Funduszków tych powinny dostarczyć sejmiki i kooperatywy. Dalszą przyczyną jest, w jednych wypadkach, kompletna abnegacja inteligencji w dziedzinie zagadnień oświatowych, w innych — rozproszenie sił. Konferencja ma być próbą dokonania koordynacji wysiłków pracowników oświatowych na terenie województwa i poszczególnych powiatów i gmin. Obecni na sali uczestnicy Kursu instruktorskiego winni się rozjechać do swoich powiatów z przekonaniem, że nie będą w swej pracy odosobnieni. To też potrzeba, by zarządy wojewódzkie reprezentowanych na konferencji organizacji wywarły nacisk na swoje placówki prowincjonalne i skłoniły je do popierania akcji instruktorów oświaty pozaszkolnej wszystkimi rozporządzalnemi środkami.

W związku z powyższem referent stwierdza, że ze strony Kuratorjum i Województwa akcja wojewódzkiej Komisji oświaty pozaszkolnej Związku P. N. S. P. cieszy się należytem zrozumieniem i gorącym poparciem, inne zaś organizacje powinny w zakresie rozporządzalnych środków i wpływów akcję tę ożywiać i wspomagać. I tak Macierz Szkolna winna by użyć lokalii, bibliotek i czytelni, któremi Macierz rozporządza, a które w wielu wypadkach nie są należycie wykorzystane. Tow. Krajoznawcze może tej akcji służyć prelegentami, przezroczami i t. p., Związki Nauczycielskie Szkół Średnich mogą wydatnie zasilić kadry prelegentów, Związki zawodowe winny wziąć na siebie obowiązek podtrzymania frekwencji na kursach i odczytach i pomoc organizacyjną. To samo dotyczy Związku Młodzieży Wiejskiej, Kółek Rolniczych, Straży Ogniowych, Strzelca, T. O. W., Sokoła i innych. Kooperatywy powinny zasilić fundusz oświaty pozaszkolnej, starostwa zaś i gminy dostarczyć środków lokomocji, potrzebnych dla prelegentów i instruktorów.

W końcu referent odczytał regulamin Wojewódzkiej Komisji Oświaty Pozaszkolnej Związku, do której organizacje, solidaryzujące się w tych sprawach ze Związkiem, wysła swoich przedstawicieli.

Nad referatem rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja, w której wszyscy mówcy zadeklarowali w imieniu swoich organizacji współpracę i udział w Komisji Oświaty Pozaszkolnej Związku, podkreślając potrzebę podjęcia samej akcji i konieczność skoordynowania wysiłków w tej dziedzinie.

Dłuższe przemówienie, charakteryzujące sam Związek P. N. S. P. i jego rozwój oraz akcję w dziedzinie oświaty pozaszkolnej, która dzięki wielkiej liczbie placówek naszych może sięgnąć do wszystkich zakątków Rptej, wygłosił kol. poseł Zygmunt Nowicki, podkreślając apolityczność i jednocześnie demokratyczność naszych poczynań, jak we wszelkiej, tak i w tej dziedzinie.

Po wyczerpaniu listy mówców i zdecydowaniu terminu pierwszego posiedzenia Komisji przewodniczący Konferencji zamknął.

*

Łódzka Komisja Oświaty Pozaszkolnej w pracy oświatowej pozaszkolnej. W dniu 22 marca r. b. odbyła się w Sieradzu, dzięki inicjatywie Sekcji Ośw. Pozaszkolnej przy Oddziale powiatowym, konferencja w sprawie oświaty pozaszkolnej. Zagaił konferencję kol. Sołhaj, podając dane cyfrowe, ilustrujące, co do obecnej chwili zrobiono na terenie powiatu Sieradzkiego.

Z ramienia Komisji Zarządu Głównego w Łodzi wygłosił referat *Związek P. N. S. P. a oświata pozaszkolna* kol. H. Ochędalski.

Reprezentowane były następujące instytucje: Rada Szkolna Powiatowa, Inspekcja Szkolna, Wydział Powiatowy, przedstawiciele prasy: „Ziemi Sieradzkiej“ i „Głosu Sieradzkiego“, Magistratu, wojskowości i nauczycielstwa szkół średnich. Prócz tego brali w obradach udział członkowie Sekcji oświaty pozaszkolnej, oraz przewodniczący Referatów przy Ogniskach.

Prócz tego w dniu 30 marca r. b. odbyła się konferencja w sprawie oświaty pozaszkolnej w Noworadomsku w której wzięło udział 40 delegatów Ognisk. Delegat Komisji Zarz. Gł. kol. H. Ochędalski wygłosił referat: *Związek P. N. S. P. a oświata pozaszkolna*.

W dniu 4 kwietnia odbyło się zebranie przewodniczących Referatów przy Ogniskach w Kaliszu, na którym referował sprawę oświaty pozaszkolnej kol. Kl. Bilski. Wieczorem tegoż dnia odbyła się konferencja, referat wygłosił kol. przew. Komisji S. Somorowski.

*

Z Instytutu Oświaty i Kultury i im. Staszica. Dnia 29 kwietnia b. r. odbyło się Walne Zebranie Członków Instytutu, celem przeprowadzenia likwidacji nie dającego od dawna znaku życia a tak pięknie zapowiadającego się Towarzystwa.

W gronie licznie zebranych członków, którym przewodniczył p. Kazimierz Kornilowicz, wysłuchano sprawozdania ustępującego Zarządu, poczem rozwinęła się dyskusja na temat likwidacji Instytutu. Wśród licznych głosów, które wypowiedziały się z krytyką dotychczasowego kierownictwa Instytutu, zaznaczyła się wyraźna niechęć do rozwiązania Towarzystwa, rozporządzającego bądź co bądź dość rozległemi wpływami, a nieczynnego głównie z winy nieudolnego kierownictwa — w rezultacie zaś dyskusji postanowiono jednomyślnie powołać do Zarządu Instytutu członków Zarządu Głównego Związku Pol. Naucz. Szk. Pow., którego działalność w zakresie oświaty pozaszkolnej pokrywa się w zupełności z zadaniami Instytutu Staszica.

Do Zarządu zostali wybrani: senator St. Nowak, poseł Julian Smulikowski, Zygmunt Nowicki, Eug. Müller, Roman Tomczak, Aleksander Patkowski, Piotr Banaczkowski, Wiaczesław Gruszecki, Eustachy Nowicki, J. Seroczyńska.

Na odbytem niebawem posiedzeniu konstytuującym wybrano senatora St. Nowaka prezesem, Al. Patkowskiego i Eust. Nowickiego wiceprezesami, Wiaczesława Gruszeckiego skarbnikiem, Piotra Banaczkowskiego sekretarzem.

*

Sejmik Oświatowy Tow. Czytelní Ludowych odbył się dnia 2 i 3 lutego b. r. w Poznaniu przy udziale delegatów Komitetów powiatowych T. C. L. z wszystkich ziem dzielnicy wielkopolskiej i zaproszonych gości.

Sejmik zagaił prezes Rady Głównej prof. dr. Tadeusz Grabowski podkreślając konieczność prowadzenia oświaty pozaszkolnej w Wielkopolsce. Po przemówieniach powitalnych rozpoczęto obrady od wysłuchania sprawozdania, które imieniem Rady złożył Ks. A. Ludwiczak. Referent przedstawił działalność T-wa za rok 1923/24 oraz naszkicował program prac przyszłorocznych, wskazując na rozpoczętą budowę Uniwersytetu Ludowego w Bolszewie na Pomorzu, na konieczność rozszerzenia budynku Uniwersytetu Ludowego w Dalkach, czekającą budowę Domu Oświatowego w Katowicach i t. p.

Z kolei p. T. Zajączkowski mówił na temat: Dzień 3-go Maja a T. C. L., a Ks. A. Ludwiczak o sposobach pozyskania robotnika dla publicznych bibliotek T. C. L.

Rezolucje przyjęte przez Sejmik dotyczyły sprawy święcenia 3-go Maja, zwalczania pornografii, sposobów dobierania członków komitetów powiatowych, oraz spraw bibliotecznych.

Charakterystyczną dla stosunków panujących w T. C. L. jest rezolucja dr. Michalskiego, sprawozdawcy Komisji bibliotecznej Sejmiku następującej treści: „Do piastowania urzędu bibliotekarskiego na wsi powołany jest każdy, kto posiada pod względem inteligencji osobistej i zamiłowania sprawy odpowiednie kwalifikacje. W pierwszym rzędzie zaś do tego powołane jest nauczycielstwo, jednakże urząd biblioteczny powinien być powierzany nie drogą nominacji, lecz drogą wyboru“. Można sobie wyobrazić, jak sprawa wyglądała dotychczas!

*

Sejmik Kaliski na oświatę pozaszkolną. Dnia 4 kwietnia b. r. odbyła się w Kaliszu konferencja w sprawie oświaty pozaszkolnej z udziałem przedstawicieli władz państwowych i komunalnych, organizacji kulturalno-oświatowych i nauczycielskich. Po dłuższej dyskusji uchwalono współdziałać w akcji tej ze Związkiem P. N. S. P. a Sejmik powiatowy oraz Rada miejska zadeklarowały wstawienie do budżetu odpowiednich sum na oświatę pozaszkolną w powiecie. Sejmik przyobiecwał prócz tego udzielenie środków komunikacyjnych dla prelegentów, wygłaszających w gminach odczyty.

*

Seminarjum prelegentkie T. U. R., założone przed 4 miesiącami w celu metodologicznego kształcenia młodszych sił prelegentkich T. U. R., zakończyły swe prace w dniu 3 marca b. r. Posiedzeń odbyło Seminarjum 10 przy udziale 14 uczestników, z którymi prowadzono pracę nad metodami opracowywania i wygłaszania wykładów. Ćwiczenia były prowadzone w związku z tematem zasadniczym: historia socjalizmu. Prelegenci Seminarjum rozpoczęli po ukończeniu kursu pracę czynną, wygłaszając odczyty dla robotników w Warszawie i okolicy.

Na życzenie wyrażone przez uczestników Seminarjum organizuje się II podobne Seminarjum na temat: Z bieżących zagadnień socjalizmu (komunizm, demokracja i t. p.).

*

Przymusowe doksztalcenie młodzieży, prowadzone w Łodzi, okazało się nader trafnym środkiem szerzenia oświaty wśród tej części młodzieży, która po wyjściu ze szkoły powszechnej rzucona została na pastwę wpływów ulicy.

W związku z realizacją uchwały rady miejskiej w sprawie obowiązku doksztalcenia młodzieży od 14 — 18 lat, Komisja powszechnego nauczania przystąpiła już obecnie do prac przy-

gotowawczych związanych z planem doksztalcania w roku 1925/26.

W tym celu Wydział Oświaty i Kultury wystąpił do Magistratu: (1) o ogłoszenie w r. szk. 1925/26 przymusu doksztalcania młodzieży, nieposiadającej wykształcenia w zakresie 7 klas szkoły powsz. dla roczników 1908, 1909, 1910, część 1911 urodzonych przed 1.IX. 1911); (2) o uruchomienie w związku z powyższem potrzebnej ilości kompletów: w miejskich wieczornych szkołach powszechnych, w miejskich wiecz. szkołach uzupełniających zawodowych dla młodzieży, pracującej w przemyśle, rzemiośle i handlu. W roku szkolnym 1925/26, według przewidywań Komisji powszechnego nauczania, około 24.300 osób (640 klas) podlegać będzie obowiązkowi przymusowego doksztalcania.

*

W walce z pornografią. Pragnąc szerzącej się w zagrażający sposób lekturze kryminalistycznej i pornograficznej przeciwstawić książkę dobrą a zarazem pociągającą zarówno przez treść jak i formę, rzuciło Tow. Czytelni Ludowych w Poznaniu inicjatywę stworzenia miesięcznika, któryby miał za zadanie podawać krótsze i dłuższe opowiesci wysoce zajmujące, a nawet sensacyjne, oparte na pierwiastkach szlachetności i tężyzny.

Nowy ten miesięcznik p. t. *Krótkie opowiesci* ukazywać się będzie w regularnych odstępach czasu, przynosząc bogato ilustrowane utwory najwybitniejszych autorów.

Objętość każdego zeszytu wynosić będzie 8 arkuszy dużego formatu, w okładce wielobarwnej. Zeszyt pierwszy, kwietniowy, zawiera opowiesci Rodziwiczówny, Al. Fredry, Shawa, Birkenmajera, H. Rzewuskiego, F. Openheima, Kiplinga, S. Nawrockiego, H. Castelnuowa, Mitchella, Oliwera i Bouteta.

Każdy zeszyt, objętości dużego tomu, kosztuje 2 zł., w abonamencie kwartalnym (trzy zeszyty) pięć złotych.

*

Siódmy Walny Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej. W dniu 20 czerwca r. b. odbędzie się w Warszawie VII-my Walny Zjazd delegatów Kół Młodzieży Wiejskiej.

W sprawach Zjazdu należy się zwracać: Warszawa, Tamka Nr. 1, Centrlny Związek Młodzieży Wiejskiej.

*

Wystawa w Liskowie. Dnia 18-go czerwca 1925 roku otwarta będzie do dnia 5-go lipca włącznie wystawa pod nazwą *Wieś polska w Liskowie*.

Lisków posiada następujące instytucje i stowarzyszenia: „Sierociniec“ dla 350 dzieci sierot, Seminarjum Nauczycielskie, Szkołę Rolniczą, Szkołę stolarsko-zabawkarską, mechaniczno-ślusarską, kursy rękodzielnicze dla dziewcząt, dwie szkoły powszechne, dom ludowy, straż ogniowa, kółko rolnicze, koło gospodyń, koła młodzieży, koła sportowe, trzy orkiestry, chóry śpiewacze, zespoły teatralne, klub dla inteligencji, stowarzyszenie spożywców, piekarnię spółdzielczą, bank ludowy, spółdzielnię mleczarską, stowarzyszenie zbożowe, spółdzielnię budowlaną, szpital ze stałym lekarzem, ambulatorjum, gabinet dentystryczny, budynek kąpielowy, pralnię mechaniczną.

Lisków posiada: oświetlenie elektryczne, częściowo kanalizację, trzy studnie artezyjskie, drogę brukowaną, pocztę, telegraf, telefon.

Lisków zwiedzić powinien każdy interesujący się przejawami życia kulturalnej, zrzeszonej wsi naszej.

Poza instytucjami Liskowa zorganizowane będą na czas wystawy działy następujące: rolniczy, hodowlany, ogrodniczo-pszczelniczy, spółdzielczy, oświatowy, opieki i pracy społecznej, etnograficzny, przemysłu ludowego, higieniczny, pożarniczy, maszyn rolniczych, Ligi obrony powietrznej państwa.

Na zjeździe delegatów C. T. R. zapadła uchwała zorganizowania wycieczek Kółek Rolniczych na wystawę do Liskowa. Oczekiwane są wycieczki Pol. Towarzystwa Krajoznawczego, delegatek Kół Ziemianek, Kół Gospodyń Wiejskich, Młodych Ziemianek, wszelkich zrzeszeń robotniczych, Seminarjów Nauczycielskich, młodzieży akademickiej, szkół rolniczych, szkół ochroniarek, szkół zawodowych, średnich i powszechnych, kół młodzieży.

Komitet żywi nadzieję, że wszyscy interesujący się pracą społeczną w kraju, zechcą przybyć na wystawę.

Pożądane jest, aby liczniejsze wycieczki uprzedzały Komitet o dniu przybycia.

Organizatorzy działu etnograficznego udają się z prośbą o łaskawe nadesłanie wartościowych eksponatów, zwłaszcza świadczących o zdolnościach wytwórców.

Lisków położony jest w województwie Łódzkim, w pow. Kaliskim, koleją kaliską dojazd do stacji Opatówek, skąd samochodami i wozami 15 klm. szosą do Liskowa, chcący dojechać do Liskowa pieszo 8 kilometrów winni dojechać do stacji Radliczyce.

Adres pocztowy i telegraficzny „Lisków-Kaliski.“

Ze „Skarbu Pracy Oświatowo-Kulturalnej“. Komitet czyniąc zadość jednej z najpilniejszych potrzeb 15 instytucji oświatowo-kulturalnych zrzeszonych w „Skarbie“, wynajął

przy ul. Wolskiej Nr. 44 w Warszawie oficynę czteropiętrową i przerabia ją na świetlice, sale wykładowe i odczytowe, bursy dla słuchaczy kursów kulturalno-oświatowych oraz na schroniska dla osób przybywających do stolicy na zjazdy, kongresy w celach krajoznawczych lub oświatowych.

Już obecnie schroniska pomieścić mogą przeszło 100 osób, które znajdują noclegi czyste i wygodne w salach zbiorowych lub pokojach oddzielnych.

Szereg linii tramwajowych łączy schronisko z dworcami i środkiem miasta, (5, 9, 11, 16, 23, oraz 20 — nocny).

Zamawiać noclegi można przez Centralne biuro „Skarbu Pracy Oświatowo-Kulturalnej“ w Warszawie, ul. Wspólna Nr. 23 m. 12, tel. 503-50.

Z RUCHU OŚWIATOWEGO ZAGRANICĄ.

Uniwersytety Robotnicze w Ameryce rozwijają się. Brookwood College wstrzymał zapisy w bieżącym roku szkolnym z powodu zbyt liczego wpływu. Wśród słuchaczy najwięcej jest górników. Wokół tego uniwersytetu robotniczego ogniskuje się największa liczba organizacji zawodowych. W roku bieżącym Brookwood College przeznaczył jedno stypendjum dla słuchacza z Europy. Nauka trwa dwa lata. System koedukacyjny. Nauczycielami są ci, co pracowali w ruchu robotniczym. W pierwszym roku, słuchacze „uczą się uczyć“. Dużo miejsca udziela się praktyce ruchu robotniczego. Słuchacze są, albo zostają potem funkcjonariuszami organizacji robotniczych.

Drugi uniwersytet robotniczy Philadelphia Labor College rozpoczął już piąty rok swej działalności. Ten uniwersytet również współpracuje ściśle z organizacjami robotniczymi. Słuchacze studjują przeważnie nauki ekonomiczne. Dla bardziej zaawansowanych prowadzony jest kurs psychologii społecznej oraz kurs o instytucjach kredytowych i bankach robotniczych.

Międzynarodowy Związek robotnic przemysłu krawieckiego oprócz wyższej szkoły w New Yorku prowadzi jeszcze 39 kursów socjalistycznych i szkół, oprócz uniwersytetów robotniczych.

Rand School Nauk Społecznych w New Yorku, która prowadzona już jest 19-sty rok, ma bardzo liczną frekwencję. W roku bieżącym wielką popularnością cieszą się przedmioty polityczne.

Uczelnia jest zasobna w finanse i udziela bardzo dużo stypendiów. Są też słuchacze internatowi, którzy uczęszczają na wykłady w ciągu dnia. Są także kursy wieczorowe.

Przy uniwersytecie w Ocklahomie założono osobny wydział dla robotników. Uniwersytet organizuje w całym stanie kursy dla słuchaczy robotników. Ponadto ze swych środków wydaje tanie podręczniki dla robotników.

*

Letnie Szkoły Socjalistyczne. Międzynarodowy Związek zawodowy w Amsterdamie zorganizował w roku zeszłym dwie dwutygodniowe szkoły: w Wiedniu (w zamku Schoenbrunn) i w Oxfordzie w Kolegium Ruskina. Program był jednakowy. Słuchaczami byli członkowie organizacji zawodowych, należących od amsterdamskiej międzynarodówki. Przed południem zwiedzano instytucje społeczne, po południu były wykłady, wieczory zaś były wypełnione przez śpiew, gry, zabawy i t. d. Opłata w Wiedniu wynosiła około 58 złotych, w Oxfordzie około 125 złotych.

*

Oświata robotnicza w Szwajcarii przechodziła w 1923/24 bardzo ciężkie chwile. Wynikało to przede wszystkim z małego kontaktu z lokalnymi organizacjami. W 19 miejscowościach komitety oświatowe z powodu braku działalności zostały usunięte. Pracują dobrze 82 organizacje miejscowe oświatowe, z których 74 przedstawiły sprawozdania. Największy udział biorą metalowcy.

W 1923/24 r. było 97 kursów z 2912 słuchaczami (w roku 1922/23 — 66 kursów i 1544 słuchaczy). Liczba odczytów zmalała z 307 na 290. Wzrosła liczba słuchaczy. Zorganizowano także specjalne kursy dla pracowników w organizacjach robotniczych. Wydawane jest pismo oświatowe *Arbeiterbildung*, które wychodzi obecnie w nakładzie zwiększonym.

*

Amerykańskie Kollegjum Ludowe w Stanach Zjednoczonych. W oparciu o nieprześcignione wzory duńskie został zorganizowany w roku ubiegłym w Pensylwanii w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej pierwszy wiejski uniwersytet ludowy pod nazwą „Pocono People's College“. Jest to szkoła wyższa dla dorosłych, umieszczona w pięknym budynku w okolicy otoczonej uroczymi górami i przeznaczona dla dorosłej młodzieży, pragnącej rozwinać się wewnątrznie i uzyskać pogląd na rozległe pola wiedzy ludzkiej.

Kollegjum jest koedukacyjne, program zaś jego obliczony jest na trzy miesiące nauki obejmuje literaturę i historję powszechną, przyrodę, życie społeczne i znajomość prowadzenia zabaw. Celem kursu jest wychować samodzielne

jednostki do twórczej pracy w społeczeństwie oraz „obudzić entuzjazm dla wszystkiego, co piękne i szlachetne“. Według słów S. A. Mathaisena, dyrektora wspomnianego kollegjum, ma ono być ośrodkiem, w którym nabierają wychowankowie wprawy w społecznej działalności. Rozwijając życie indywidualne wychowanków dla ich własnego zadowolenia i korzyści oraz stwarzając dla nich lepsze warunki życia wogóle, kollegjum ludowe tem samem wprowadza w społeczeństwo zastęp jednostek wartościowych, świadomych swej społecznej roli i uzdolnionych do tego, by oddziaływać mogły na środowisko, w którym żyją.

Jak uniwersytety ludowe duńskie, tak też i „Pocono College“ opiera się na indywidualnej metodzie nauczania; nauczyciele i uczniowie współżyją razem, niekrepowani surowymi przepisami i regulaminami, za to złączeni więzami sympatii i współpracy. Najdalej posunięte poczucie swobody pozwala tem goręcej oddać się czynnej, z własnej decyzji podjętej pracy nad rozwojem duchowym własnym i otoczenia — a jak konstatuje dyrektor zakładu, rezultaty tej metody pracy wykazały całą jej pedagogiczną wartość.

Kollegjum Pocono zamierza wypuszczać rocznie najwyżej 200 wychowanków — 100 w zimie i 100 w lecie, nie kusząc się o skupienie większej ilości słuchaczy z obawy, by nie utrudnić zakładowi pracy w sferze indywidualnego oddziaływania nauczycieli na uczniów. Wielki nacisk kładzie „Pocono College“ na ćwiczenia sportowe, gry i zabawy towarzyskie. Poza normalnym programem uwzględnia Kollegjum również wychowanie estetyczne w zakresie sztuk plastycznych i muzyki, wprowadza też wychowanków w folklor.

Mówiąc słowami dyrektora Mathaisena, który z ideą uniwersytetów ludowych zapoznał się w Danji, kollegjum ludowe nie jest szkołą, lecz ruchem, mającym na celu rozumne zużytkowanie wolnego czasu dla społeczeństwa i duchowego rozwoju jednostek.

Kollegjum ludowe w Pocono w zadziwiający sposób przypomina strukturę wychowawczą Wiejskiego Uniwersytetu Ludowego w Szycach i z tego powodu uważaliśmy za stosowne zwrócić na to uwagę czytelników. Jeżeli bowiem wychowawcze wzory duńskie mają swą ogólnoludzką wartość, to polega ona na tem, że można je w sposób zadziwiająco skuteczny modyfikować zależnie od potrzeb środowiska. Praktyczni Amerykanie tworząc swe „Pocono Kollegjum“ potwierdzili w ten sposób trafność koncepcji związkowej, wyrażającej się w organizacji Uniwersytetu Wiejskiego w Szycach, który odrazu zerwał z niewolniczym naśladowaniem instytucji duńskiej, biorąc z niej tylko najistotniejszą treść ideową.

(The Christian Science Monitor, Boston 26 luty 1925 r.)

PRZEGLĄD LITERATURY.

ROCZNIK PEDAGOGICZNY, Serja II, tom II-gi. Rok 1924, z kroniką i bibliografją za lata 1922 i 1923. Książnica-Atlas. Warszawa-Lwów 1924, str. 575.

Dzięki niestrudzonej energii p. H. Radlińskiej, zyskujemy wydawnictwo na miarę europejską. Więcej, Rocznik Pedagogiczny, pod jej redakcją stanął już na takim poziomie, że przewyższa wiele tego rodzaju wydawnictw zagranicznych. Staje się co rok obfitszy w treści, coraz bardziej rozmaity. Tom II-gi, serji II, za 1924 r. zawiera taką ilość materiału, że przyprawia o kłopot sprawozdawcę. Niepodobna omówić wszystkiego, można tylko zwrócić uwagę jaknajszerszym sferom pedagogicznym, że należy ten tom najprędzej wziąć do ręki i — czytać. Treść podzielona jest na następujące tematy: Nauki pedagogiczne i kształcenie nauczycieli; Z zagadnień szkoły twórczej; Wychowanie Fizyczne; Nauczanie i programy szkolne; Oświata Pozaszkolna; Wychowanie i szkolnictwo u innych; Opieka nad młodzieżą; Informacje o szkolnictwie; Kronika Polska; Kronika światowa; Bibliografja; Skorowidze.

Każdy temat opracowany jest w paru artykułach. Podnieść należy z uznaniem wprowadzenie działu kronik (polskiej i światowej), rejestrującej niezmiernie bogaty materiał, który zazwyczaj ginie w powodzi dziennikarskich notatek; zebrany zaś stanowi cenne źródło informacji. Podobnie ma się rzecz i z bibliografją, która zebrana w Roczniku Pedagogicznym odda nie tylko usługę niejednemu pedagogowi, ale jest cennym przyczynkiem do dziejów kultury w Polsce.

W dziale oświaty pozaszkolnej znajdują się dwa artykuły p. H. Radlińskiej „Najważniejsze zagadnienia“ i E. Nowickiego „Rozwój prac oświatowych w 1922 i 1923 r.“.

H. Radlińska porusza sprawę wychowania obywatelskiego mas, zagadnienie wartości przodowników, kwestję „polityki“ w sprawach oświatowych, stosunek nauki do oświaty pozaszkolnej. Zagadnienia poruszone w tym artykule należałoby omówić i pogłębić w polemice na łamach np. „Polskiej Oświaty Pozaszkolnej“. Są to bowiem sprawy niezmiernie aktualne dla naszego życia kulturalnego, albowiem — jak słusznie pisze autorka — „urządzenia oświatowe przetwarzają środowisko, w którym się wychowuje nasze pokolenie; bez użycia metod oświaty pozaszkolnej dzieło wychowania narodowego jest niewykonalne, działanie szkoły bezpłodne.“

P. E. Nowicki dał bardzo cenny przyczynek do historii oświaty pozaszkolnej w Polsce. Obficie zgromadzony materiał, troskliwie cyfrowo uzasadniony, pozwala zorientować się co do działalności różnych instytucji oświatowych w Polsce. Instytucji tych jest dużo, powstaje pytanie: czy nie za dużo? Czy nie konieczne jest większe zespolenie wysiłków oświatowych? Dużo energii traci się w skutek tego rozproszkowania.

„Rzecz znamienita i pocieszająca — pisze p. Nowicki — że rozrastanie się ruchu oświatowego idzie od dołu, narzuca się uwadze ogółu, żąda liczenia się ze swojami specyficznymi potrzebami, woła o uwzględnienie ich w ogólnym programie wychowania narodowego. Ale niestety nie można powiedzieć, żeby znajdowało odpowiednio silny odzew i wystarczającą pomoc ze strony wykształconej części społeczeństwa, nawet organów powołanych do służby oświatowej, samorządowych i państwowych“ — Smutnie!

Wł. Wł.

PRZEGLĄD PISM.

OŚWIATA POLSKA, organ Wdziału Wykonawczego Polskich Towarzystw Oświatowych, Rok II Nr. 2, Warszawa 1925 zawiera Zygmunta Podgóskiego: Co powinien wiedzieć każdy działacz oświatowy o swoim powiecie, mieście, o swojej gminie, osadzie czy wsi?, Jana Korneckiego: Zadania oświatowe na Kresach. Jana Dmochowskiego: Podstawy finansowe organizacji społeczno-oświatowych, A. Chętnika: Praca oświatowa wśród młodzieży w wieku pozaszkolnym, Anny Krzemień: Wychowanie przez żywe słowo, Józefa Gduli: Wspomnienia z przeszłości prac oświatowych, Macierz Szkolna w Gdańsku, Z ruchu oświatowego zagranicą (Włochy), Materiały oświatowe, Kronika, Przegląd czasopism i Bibliografia.

Na uwagę zasługuje artykuł poła Korneckiego o zadaniach oświatowych na Kresach ze względu na zabarwienie ideowe tych rozważań, będące zresztą wyrazem poglądów wszystkich t. zw. Polskich Towarzystw Oświatowych a nieodbiegające w niczem od zasad polityki oświatowej stronnictw pravicowych.

PRZEGLĄD OŚWIATOWY, miesięcznik Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu poświęcony sprawom oświatowym i kulturalnym, Rok XX marzec, kwiecień, Poznań 1925.

Na zeszyt marcowy składają się artykuły: Sejmik Oświatowy T. C. L., ks. Pradzińskiego — Walka ze złą książką, T. Zajackowskiego — Trzeci Maja T. C. L., ks. A. Ludwiczaka — O poszczególnych katalogach, Dr. A. Wojtkowskiego — Karol Libelt jako wychowca, nadto ocenę książek.

W zeszycie kwietniowym znajdziemy ks. K. Niesiołowskiego — O bibliotekach ruchomych, ks. A. Ludwiczaka — O poszczególnych katalogach, ks. A. L. — Czytelnictwo w trzech zachodnich województwach. Program obchodu 3-go Maja w Katowicach, dr. A. Wojtkowskiego — Karol Libelt, jako wychowawca; z kolei następuje dział sprawozdawczy T. C. L. Wiadomości i sprawozdania. Bibliografia i oceny książek.

RUCH PEDAGOGICZNY czasopismo poświęcone sprawom wychowania i nauczania, organ Sekcji Kształcenia Nauczycieli przy związku P. N. S. P. Rok XII № 1-2, 3 Kraków 1925.

№ 1-2 zawiera: Florjan Znanięcki. Szkice z socjologii i wychowania III, Zygmunt Mysłakowski. Co to jest talent pedagogiczny, Dr. J. Mirski. Psychoanaliza a pedagogia, Marja Sokalowa. Roczny kurs uniwersytecki dla nauczycieli szkół początkowych w Zurchu, Recenzje, Kronika pedagogiczna i Sprawę Sekcji Kształcenia Nauczycieli:

№ 3 zawiera: Florjan Znanięcki. Szkice z socjologii wychowania IV, Dr. Tomasz Janiszewski. O znaczeniu pielęgnowania zdrowia młodzieży wyższych uczelni, Recenzje, Kronika Pedagogiczna, Sprawy Sekcji Kształcenia Nauczycieli.

Na uwagę zwłaszcza zasługują interesujące i wielką śmiałością myśli nacechowane rozważania prof. Florjana Znanięckiego na temat socjologii wychowania.

SZKOŁA I NAUCZYCIEL, miesięcznik poświęcony sprawom wychowania i nauczania oraz życia organizacyjnego nauczycielstwa. Rok II № 3 marzec, Łódź 1925 przynosi T. A. Koziary: Warunki psychologiczne wychowania społecznego w seminarjum nauczycielskiem. K. Staszewskiego: Szkoła a krajoznawstwo, M. Bronkówny: Nauczanie rysunków w szkole powszechnej, F. Papięskiej: Obraz dziecka histerycznego, Życie zawodowe i korespondencja.

SIEW. Tygodnik oświatowy, społeczny i rolniczy — ilustrowany Rok XII, № 12—19, Warszawa 1925 kontynuuje interesujące artykuły J. W. Kosmowskiej. Nasze polskie życie, A. Pogoża: Wrażenia z pobytu w Anglii oraz Bohdana Pawłowicza. Za oceanem; spraw organizacyjnych tyczą się artykuły J. Niecki, J. Osta. O prowadzeniu pracy w Kołach Młodzieży wiejskiej, Fr.

Plattnera. O pracy społecznej. Jana Deca: Gdzieindziej a u nas, Nasz stosunek do Kółek Rolniczych, Ed. Błaszcyka. Kluby pracy młodzieży wiejskiej, Ign. Mułarka: Parę wyjaśnień o uczącej się młodzieży wiejskiej; artykuły są bogato ilustrowane. Ponadto poruszane są od czasu do czasu zagadnienia gospodarcze, obfita rubryka wiadomości z życia organizacji i instytucji pokrewnych. Szczególnie pięknie przedstawia się numer wielkanocny wzbogacony dodatkiem ilustrowanym p. t. Nasz Samolot.

MŁODA POLSKA Pismo poświęcone sprawom kulturalno-oświatowym. Organ Małopolskiego Związku Młodzieży przy M. T. R. Rok VI № 7—9, Kraków 1925. Obok spraw organizacyjnych i różnorodnych wiadomości z zakresu gospodarstwa, zdobyczy technicznych, wspomnień historycznych spotykamy interesujące rzykuliki Piotra Świątlika o Wyższej Szkole dla młodzieży na wsi, gdzie odmalowuje życie wiejskiego uniwersytetu ludowego w Szycach i drugi na temat: Jakie korzyści dla wsi i społeczeństwa wynikają z pracy Kół Młodzieży. Ilustracje zdobiące pismo niemniej jak dobrze dobrane feljetyony wybitnie podnoszą wartość pisma.

Ukazał się pierwszy Nr. tegoroczny „NAUKI i SZKOŁY”, kwartalnika Towarzystwa Akc. „Uranja”, poświęconego urządzeniom szkolnym i naukowym pod redakcją Aleksandra Patkowskiego w języku polskim i francuskim. Nr. pomieniony w dziale polskim zamieszcza artykuły Stanisława Arnolda: Polska Piastowska. Objaśnienia do mapy historycznej. Jerzy Smoleński: Pomoce naukowe do geografji. Wacław Jezierski: Zenitarjum. Kazimierz Czerwiński: Pierwszy mikroskop polski. Aleksander Janowski: Obrazy ziem polskich.

W kronice podane zostały szczegółowe informacje o udziale Polski w Wystawie Dydaktycznej we Florencji w marcu i kwietniu r. b., o zjazdach naukowych i in., w przeglądzie wydawnictw szczegółowe informacje o produkcji kartograficznej „Uranji” w dziedzinie map historycznych Polski, wiadomości o wydanych obrazach i tablicach ściennych i in.

Dział francuski wydany również oddzielnie dla celów propagandowych prócz artykułów tłumaczonych działu polskiego zamieszcza: A. P.: O produkcji polskiej pomocy naukowych i urządzeń szkolnych, w dziale kroniki podaje streszczenia francuskie artykułów drukowanych w poprzednich N-rach „Nauki i Szkoły”, informacje o przewodniku po dziale polskim Wystawy Dydaktycznej we Florencji oraz wiadomości o wydawnictwach graficznych i kartograficznych „Uranji” dla celów szkolnych.

śród szeregu ilustracji znajdujemy zdjęcia z Wystawy we Florencji oraz wnętrza sceny komedji Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka” urządzone przez Tow. „Uranja”.

„CZYN MŁODZIEŻY” Warszawska Komisja Oddziałowa Kół Młodzieży Pol. Czerw. Krzyża przystępuje do wydania czasopisma „Czyn Młodzieży”.

Obok działu ściśle organizacyjnego, sprawozdań Kół warszawskich i instrukcyj odnośnych pracy w Kółach, redakcja zapowiada a tykuły treści ogólnowo-wychowawczej, jak również bogate wiadomości z życia i rozwoju innych organizacji młodzieży. Jeżeli dodamy do tego zapowiadany dział sportu i wogóle, wychowania fizycznego, to „Czyn Młodzieży” będzie najwszechstronniejszym czasopismem młodzieży o charakterze oświatowo-wychowawczym. Wreszcie dział literacki, w którym obok prac znanych już i zasłużonych piór, mają być umieszczane przejawy talentów młodych, a to dla spotęgowania młodej myśli twórczej, dla uprzywilejowania możliwości rozwoju jakimś iskrom, które być może, tu i owdzie drżą w młodych duszach. Bogaty dział wiadomości z Polski i ze świata, szarady i łamigłówki mają zamknąć ciekawie zapowiadające się czasopismo.

Nr. 1 „Czynu Młodzieży” pozwala przypuszczać, że redakcja stanie na wysokości zadania i dostarczy młodzieży organu bardziej wszechstronnego, którego brak dał się odczuć.

W prenumeracie dla młodzieży szkolnej, bibliotek, szkół i t. p.—3 zł, dla osób postronnych 5 zł. Konto czek. w P. K. O. Nr. 10540. Adres Red. Adm.: Warszawa, Mazowiecka 9 m. 7 tel. 302-96.

Nakładem Zarządu Głównego Związku Powstańców w Katowicach ukazał się tygodnik, jako organ Związku Powstańców p. t. **POLSKA ZACHODNIA**. Pismo to jest bezpartyjne i ma być dźwignią oświaty w szeregach powstańczych i stać będzie na straży interesów polskich na kresach zachodnich, szczególnie na zagrożonym falą niemiecką Górnym Śląsku. Zespół redakcyjny tworzą wybitni powstańcy władni piórem.

Sprostowanie. Na str. 41 *Polskiej Oświaty* 1 rok 1925 wzmiankę o kursach wieczorowych w Wołominie należy sprostować o tyle, że takowe uruchomił Oddział Radzyński za pomocą i współpracą Ogniska Wołomin, a nie Radzymin, jak mylnie podano.

KSIĄŻKI I PISMA NADEŚLANE DO REDAKCJI:

Oświata Polska, rok II № 2 Warszawa 1925, Przegląd Oświatowy, rok XX czerwiec i kwiecień, Poznań 1925, Promień, rok I № 1 Poznań 1925, Szkoła i Nauczyciel, rok II № 3, 4 Łódź, 1925, Siew, rok XII № 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18 Warszawa 1925, Młoda Polska, rok VI № 6, 7, 8, 9 Kraków 1925, Narodnja Proświta, rok III № 4, 5 Lwów 1925, Deutsche Blätter in Polen, rok II № 3 Poznań 1925, Ostdeutsches Volksblatt, rok IV № 14, 15, 16, 17, 18 Lwów 1924, Rzeczpospolita Spółdzielcza, rok V. № 3 Warszawa 1925, Czyn Młodzieży, rok I № 1 Warszawa 1925, Iskry, rok III № 14, 15, 16, 17 Warszawa 1925, Gmina, rok VII № 9 Warszawa 1925, Głos Pińczowski, rok IV № 4, 6 Pińczów 1925, Opiewak Śląski, rok VI № 3, 4 Katowice 1925, Ziemia Wileńska, rok VII № 17 Wilno 1925, Miesięcznik Katechetyczny, rok XIV № 3 Lwów, 1925, Wychowanie Przedszkolne, rok I № 3 Warszawa 1925, Przegląd Warszawski, rok V luty Warszawa 1925, Samorząd Miejski. Tom IV № 2, 3, 4 Warszawa 1925, Kursy Wakacyjne Warszawa 1924 wyd. Minist. W. R. O. P., Szkoła, rok I № 1 Sokółka 1925, Ruch Pedagogiczny, rok XII № 1, 2, 3 Kraków 1925, Głos Nauczycielski; rok IX № 7, 8 Warszawa 1925 Nauka i Szkoła, rok II № 1 Warszawa 1925, Biuletyn Pedagogiczny, rok I № 4 Warszawa 1925, Pracownik Samorządowy, rok II № 2, 3, 4 Warszawa 1925, Zagroda Wzorowa, rok I № 7, 8, 9 Lwów 1925, Feliks Araszkiewicz: Bolesław Pius i jego ideały życiowe wyd. Dom Wydawniczy Fr. Głowiński i S-ka Lublin 1925, Wacław Borowy. O „Przepióreczce” Żeromskiego, wyd. Nasza Księgarnia Warszawa 1925, Zofja Findeisenówna Hołd Pruski, wyd. Naszej Księgarni Warszawa 1925.

REDAKTOR: D-r EUSTACHY NOWICKI

WYDAWCA W IMIENIU ZWIĄZKU POLSKIEGO NAUCZYCIELSTWA
SZKÓŁ POWSZECHNYCH I REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:
ALEKSANDER PATKOWSKI.